

Nasze Bielany

Chomiczówka|Huta|Las Bielański|Marymont|Ruda|Młociny|Piaski|Placówka|Radiowo|Stare Bielany|Słodowiec|Wawrzyszew|Wólka Węglowa|Wrzeciono

Wolumen zostaje. Rozbudujemy targowisko na działce od al. Reymonta



Fot. mat. pras.

Pod koniec stycznia Warszawska Spółdzielnia Spożywców Żoliborz Spółem ogłosiła swój plan budowy akademika na mniejszej części targowiska Wolumen, od strony ul. Kasprowicza. Kupcy prowadzący tutaj handel otrzymali od Spółem wypowiedzenia umów. Włodzimierz Piątkowski wyjaśnia, jakie działania podjęła dzielnica w celu zachowania tych kupców na targowisku. [czytaj s. 3](#)

Pobiegli przez Chomiczówkę



Mimo kapryśnej aury, silnego wiatru i niskiej temperatury biegacze pokazali prawdziwego sportowego ducha! 16 lutego odbyły się dwa prestiżowe wydarzenia biegowe – 42. Bieg Chomiczówki (15 km) oraz 18. Bieg o Puchar Bieleń (5 km). [czytaj s. 20](#)



Odtóż telefon, zacznij żyć (w realu)! [czytaj s. 13](#)



Dzielnice potrzebują większej podmiotowości

Nowy rok na łamach naszej gazety zaczynamy rozmową z radną, [Weroniką Sarnowską](#), reprezentującą mieszkańców Starych Bieleń, Marymontu i Rudy. Sarnowska w swojej pracy na rzecz mieszkańców wykorzystuje doświadczenie zdobyte w londyńskim samorządzie.

[czytaj s. 11](#)

Nowe pojazdy dla bielańskich policjantów

[czytaj s. 6](#)

Skwer przy Estrady cieszy po modernizacji

[czytaj s. 7](#)

Bielany znowu pokazały swoją dobroć: 33. Finał WOŚP

[czytaj s. 12](#)

Hospicjum domowe, coś więcej niż opieka

[czytaj s. 13](#)wydanie w wersji cyfrowej dostępne na stronie bielany.um.warszawa.pl/nasze-bielany

PIT w Warszawie

świetnie się składa, bo są nagrody!

Wejdź na:
placpitwwarszawie.pl



Likwidują Wolumen. Kupcy oszukani. Takie komentarze w ostatnim czasie mogliśmy przeczytać na sąsiedzkich grupach na Facebooku. Oczywiście nikt targowiska nie likwiduje, kupcy nie zostali przez nas oszukani, staramy się im pomóc.

Nie dajmy sobą manipulować

felieton burmistrza Grzegorza Pietruczuka

Szanowni Państwo,

w ostatnim czasie w naszej dzielnicy wiele się dzieje. Chciałbym na otwarcie pierwszego tegorocznego wydania poruszyć temat, który szczególnie mnie niepokoi, a mianowicie problem szerzenia plotek i uleganie – celowej lub niezamierzonej – dezinformacji.

Wiem, że czasem emocje mogą wziąć górę, sam nie jestem od nich wolny, ale opieranie się na niepełnych informacjach i pogłoskach, formułowanie na ich podstawie opinii, prowadzi niestety do nieporozumień, a w konsekwencji do społecznych konfliktów.

Weźmy pierwszą z brzegu sytuację, którą w tym wydaniu wyjaśnia szczegółowo mój zastępca Włodzimierz Piątkowski, czyli dyskusję, jaka przetoczyła się w ostatnich tygodniach przez lokalne grupy w mediach społecznościowych na temat Wolumenu i jego rzekomej likwidacji.

Likwidują Wolumen. Kupcy oszukani. Dzielnica nie pomogła. To tylko przykładowe z komentarzy, jakie pojawiały się w tych dyskusjach. Oczywiście nikt targowiska nie likwiduje, kupcy nie zostali oszukani,

a my jak najbardziej skupiamy się na rozwiązaniu problemu.

Widząc, w jakim kierunku zmierza dyskusja, szybko opublikowaliśmy kompletne i szczegółowe omówienie sytuacji. Na bieżąco informowaliśmy też o podejmowanych przez dzielnicę działaniach w sprawie Wolumenu.

Niemniej ileś osób dalej wydawało się nieprzekonanych. Mimo wyłożenia tzw. kawy na ławę trwali oni w swoich przekonaniach opartych na pogłoskach i niepełnych informacjach. Pokazuje to tylko, jak łatwo wpaść w pułapkę spekulacji i stać się nośnikiem dezinformacji.

Jako burmistrz czuję się zobowiązany do udziału w tych dyskusjach i wsłuchiwania się w głosy mieszkańców, aby dowiedzieć się, co robimy dobrze, co trzeba poprawić. Preferuję oczywiście rozmowy z Wami na żywo, ale nie jestem w stanie przecież dotrzeć do każdego z Was.

Ostatnio zauważyłem, że coraz więcej czasu zajmie mi i mojemu zespołowi prostowanie pojawiających się w tych dyskusjach pogłosek i spekulacji zamiast zajmowanie się faktycznymi problemami naszej społeczności. Jednak na utratę Waszego zaufania pozwolić sobie nie mogę.

Przechodząc do meritum, Wolumen zostaje. Jak wyjaśnia na kolejnych stronach mój zastępca Włodzimierz Piątkowski, nikt targowiska nie likwiduje. Jednocześnie wielokrotne powielanie nieprawdopodobnych informacji szkodzi samemu Wolumenowi.

Nie do wszystkich niestety dotrze prawdziwy komunikat, część osób przyjmie za pewnik, że targowisko będzie likwidowane. Ludzie przestają przyjeżdżać i robić zakupy. Mówią nam o tym sami kupcy. Czy nie szkodzi to temu miejscu?

Apeluję przy tym do nas wszystkich o odpowiedzialne korzystanie z informacji. Zanim podzielimy się z innymi czymkolwiek, sprawdźmy, czy to faktycznie prawda, spójrzmy na źródło. Nie dajmy się ponieść emocjom i nie ferujmy wyroków na podstawie spekulacji.

Budowanie silnej, solidarnej i spójnej społeczności to skomplikowany proces, który wymaga zaangażowania nas wszystkich. Nie oczekuję, że wszyscy będziemy się ze sobą zgadzali, różne opinie to wartość, którą jak najbardziej cenię. Dyskutujmy, ale trzymając się faktów.



W NUMERZE

AKTUALNOŚCI

Rozbudujemy targowisko Wolumen 3
Pod koniec stycznia Warszawska Spółdzielnia Spożywców Żoliborz Spółem ogłosiła swój plan budowy akademika na mniejszej części targowiska Wolumen,

Umiejętności cyfrowe bielańskiej młodzieży 5
Bielany ponownie połączyły siły ze Związkiem Cyfrowa Polska przy projekcie IT Fitness Test. Uczniowie Liceum im. Ignacego Domeyki sprawdzili swoje kompetencje i umiejętności cyfrowe podczas oficjalnej inauguracji tegorocznej edycji.

Wiceprezydent Jacek Wiśnicki odwiedził bielańskie placówki wsparcia 5
27 lutego naszą dzielnicę odwiedził zastępca prezydenta Jacek Wiśnicki. Burmistrz Grzegorz Pietruczuk oprowadził gościa po dzielnicowych placówkach wsparcia seniorów.

BEZPIECZEŃSTWO

Stolica i dzielnica inwestują w bezpieczeństwo 6
27 stycznia doszło do oficjalnego przekazania stołecznym policjantom przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego pojazdów służbowych, a także specjalistycznego sprzętu, zakupionego w ramach programu „Warszawa Chroni”.

Zmiana na stanowisku komendanta 6
Po ponad trzech dekadach służby w Policji, inspektor Mariusz Idźkowski, Komendant Rejonowy Policji Warszawa V, przeszedł na zasłużoną emeryturę

INWESTYCJE

Na Estrady przytulniej po modernizacji skweru 7
W ramach sfinalizowanych z końcem zeszłego roku prac przy Estrady powstał nowy plac zabaw, przybyło wygodnej małej architektury, a rabaty zostały obsadzone krzewami.

Będzie jaśniej w dzielnicowych parkach 7
Wymiana oświetlenia miejskiego wchodzi w kolejny etap. Zarząd Dróg Miejskich szykuje się do wymiany opraw w stołecznych parkach, w tym na Bielanach.

Plac Konferederacji, przy którym będziesz chciał się zatrzymać 7
Rzutem na taśmę przed końcem roku zakończyliśmy rearanżację placu Konferederacji. Naszym celem było poszerzenie funkcjonalności tej przestrzeni.

SPOTKANIA

Huta ArcelorMittal Warszawa ma nowego prezesa 10
Artur Gierwatowski objął funkcję prezesa zarządu ArcelorMittal Warszawa 20 stycznia 2025 roku. Zastąpił Marka Kempę, który pełnił tę funkcję przez 13 lat, a obecnie jest dyrektorem operacyjnym obszaru wyrobów długich ArcelorMittal Poland.

Dzielnice potrzebują większej podmiotowości 11
Nowy rok na łamach naszej gazety zaczynamy rozmową z radną Weroniką Sarnowską, reprezentującą mieszkańców Starych Bielani, Marymontu i Rudy.

SPORT

Po raz 42. pobiegli przez Chomiczówkę 20
Mimo kapryśnej aury i niskiej temperatury, biegacze pokazali prawdziwego sportowego ducha! 16 lutego odbyły się dwa prestiżowe wydarzenia biegowe – 42. Bieg Chomiczówki (15 km) oraz 18. Bieg o Puchar Bielani (5 km).

W tym roku na

Organizacje Pożytku Publicznego

możecie przekazać

1,5%

swojego podatku

NASZE BIELANY

Wydział Komunikacji Społecznej
Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy,
ul. S. Żeromskiego 29, 01-882 Warszawa
bielany.gazeta@um.warszawa.pl | tel. 22 443 47 62



Zespół:

Bartłomiej Frymus
Michał Michałowski
Magdalena Borek
Korekta: Agata Błaszczuk-Stefaniak
Skład: Renata Wojda

Wolumen zostaje. Rozbudujemy targowisko na działce od al. Reymonta

Pod koniec stycznia Warszawska Spółdzielnia Spożywców Żoliborz Spółem ogłosiła swój plan budowy akademika na mniejszej części targowiska Wolumen, od strony ul. Kasprowicza. Kupcy prowadzący tutaj handel otrzymali od Spółem wypowiedzenia umów. Włodzimierz Piątkowski wyjaśnia, jakie działania podjęła dzielnica w celu zachowania tych kupców na targowisku.

Zacznijmy od wyjaśnienia, z jakich działek składa się Wolumen, bo są ich aż trzy. Większy teren targowiska z pawilonami od strony ul. Wergiliusza należy do miasta stołecznego Warszawy i jest dzierżawiony przez stowarzyszenia kupców i rolników na cele handlowe do roku 2033.

Mniejszy fragment faktycznego targowiska, gdzie prowadzona jest sprzedaż mięs i nabiału, od strony ul. Kasprowicza, jest we władaniu WSS Żoliborz Spółem. Spółka, będąca użytkownikiem wieczystym działki od 2007 roku, planuje na niej budowę sześciopiętrowego akademika.

Targowisko funkcjonuje również na trzeciej działce, od strony al. Reymonta, wykorzystywanej jako parking i przestrzeń do handlu w dni targowe, m.in. dla rolników. Ta działka również należy do miasta Warszawy i jest wydzierżawiona przez prywatny podmiot na najbliższe trzy lata.

Planowana inwestycja Spółem

WSS Żoliborz Spółem uzyskała pozwolenie na budowę sześciopiętrowego budynku zamieszkania zbiorowego z usługami, miejscami parkingowymi i terenem rekreacyjnym. Równolegle z ogłoszeniem publicznie planowanej inwestycji Spółdzielnia wypowiedziała umowy kupcom prowadzącym handel na działce będącej w jej władaniu.

W komunikacie Spółem możemy przeczytać kuriozalną rzecz – „teren, na którym stanie akademik, jest obecnie zaniedbanym, pozostającym w złym stanie technicznym fragmentem bazaru Wolumen”. Przypomnę, że za stan techniczny oraz porządek w tej części targowiska odpowiada właśnie WSS Spółem Żoliborz.

Zapowiedź budowy akademika przez Spółem i informacje o wypowiedzeniach dla kupców naturalnie wywołały zaniepokojenie mieszkańców robiących zakupy na Wolumenie od kilku dekad i dyskusję o przyszłości targowiska. Nasze stanowisko jest jasne: Wolumen zostaje.

Podjęmujemy działania

Rok temu we współpracy ze Stowarzyszeniem Kupców Żoliborskich Wolumen i ze Stowarzyszeniem Kupców i Producentów Rolnych „Wolumen” udało nam się wypracować przedłużenie umowy dzierżawy na prowadzenie targowiska na miejskiej działce (od ul. Wolumen) na kolejną dekadę, do 2033 roku.

Zależy nam, burmistrzowi Pietruczukowi, zarządowi dzielnicy, a mi w szczególności, na utrzymaniu Wolumenu, stąd zaangażowałem się w sprawę. Najważniejszą kwestią tutaj jest zapewnienie kupcom, którzy działają na spółemowskiej działce możliwości kontynuowania swojej działalności.

Jako Urząd Dzielnicy podjęliśmy działania – w granicach swoich kompetencji – mające na celu pomoc kupcom oraz wyjaśnienie sytuacji z planowaną inwestycją. Na moje polecenie urzędnicy przeprowadzili czynności kontrolne w celu sprawdzenia prawidłowości wykorzystania gruntu przez Spółem.

Pod koniec stycznia spotkałem się z kupcami na targowisku, aby wyjaśnić, na czym stoimy, i odpowiedzieć na ewentualne pytania. Podkreśliłem, że zależy mi na utrzymaniu handlu na tej części targowiska. Zobowiązałem się w ich imieniu podjąć zabiegi w Spółem, aby uwzględnić w planowanej inwestycji przestrzeń dla kupców, a przynajmniej pozwolić im zostać tu dłużej.

Tego samego dnia na spotkaniu z przedstawicielami WSS Żoliborz Spółem mówiłem, że nie rozumiem braku lojalności w stosunku do kupców ze strony Spółem, którzy od wielu lat i w mało komfortowych warunkach prowadzą tutaj handel. Na miejskiej części przeprowadzona kilka lat temu modernizacja pawilonów podniosła standard tego fragmentu targowiska.

Rozbudowa targowiska

Widząc niechęć do dialogu po stronie Spółem, wspólnie z burmistrzem Grzegorzem Pietruczkiem



Spotkanie wiceburmistrza Włodzimierza Piątkowskiego z kupcami z Wolumenu. Fot. M. Michałowski.

podjęliśmy decyzję, że trzeba skupić się na znalezieniu innego rozwiązania, które pozwoli kupcom ze spółemowskiej części pozostać na tym fragmencie targowiska będącym w naszym władaniu.

Nasz pomysł polega na tym, aby w porozumieniu z obecnym dzierżawcą nieruchomości rozbudować targowisko na działce od al. Reymonta. Mówimy tutaj nie tylko o wydzieleniu miejsc do handlu w dni targowe, ale i postawieniu pełnoprawnych pawilonów do handlu. Propozycję takiego rozwiązania przedstawiłem kupcom.

Zapowiedziałem również, że będę brał udział we wszelkich rozmowach między kupcami zainteresowanymi dalszym działaniem na Wolumenie a obecnym dzierżawcą działki od al. Reymonta. Dzielnica zajęłaby się przygotowaniem działki pod kątem formalnym i zadbałaby o przyłącza dla nowych pawilonów.

10 lutego spotkaliśmy się z kupca-

mi w naszym urzędzie, aby omówić konkretne pomysły na zagospodarowanie tej działki i rozbudowę targowiska. Zmiana oczywiście będzie wiązała się z kosztami – budowa pawilonów, opłaty dla dzierżawcy oraz uzyskanie niezbędnych decyzji administracyjnych, co też wymaga czasu.

Niedługo po tym spotkaniu zabiegi w Spółem przyniosły owoce i Spółdzielnia postanowiła o wydłużeniu obowiązywania umów z kwietnia do czerwca. Daje nam to dwa dodatkowe miesiące na realizację planu rozbudowy targowiska i ustalenie wszystkiego przed przeniesieniem się na tamtą działkę kupców ze spółemowskiej części.

Przyszłość targowiska zależy od dalszych rozmów i kompromisu między wszystkimi zainteresowanymi stronami. My pomożemy, ułatwimy, ale sukces zależy od zorganizowania się kupców. Chcę jednak uspokoić mieszkańców – Wolumen zostaje.

Korzystajmy z Wolumenu

Na zakończenie chcę zachęcić Was do jak najczęstszych wizyt na Wolumenie. Zagładania po mięso od pana Józka czy warzywa od pana Jurka. Bo to, czy targowisko uda się zachować tutaj po tym 2033 roku, zależy nie tylko od długości dzierżawy, lecz także od tego, czy na Wolumenie będziemy robić zakupy.

Takie targowiska jak Wolumen skracają drogę, jaką przebywają produkty od rolnika do konsumenta, u obu zostaje więcej pieniędzy. Generują i skupiają wokół siebie społeczności: tu ludzie się spotykają, kupują i budują relacje. Są również istotnym elementem miejskiej polityki bezpieczeństwa żywnościowego.

Włodzimierz Piątkowski,
zastępca burmistrza dzielnicy Bielany
m.st. Warszawy

SZANOWNI SENIORZY

Rozpoczynamy przyjmowanie zgłoszeń do tegorocznej edycji Jubileuszu Pięćdziesięciolecia Pożycia Małżeńskiego „ZŁOTE GODY”

W pierwszej kolejności w uroczystości skierowanej do mieszkańców Dzielnicy Bielany mogą wziąć udział pary, które obchodzą w tym roku jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego.

W tym celu należy:

- Pobrać „Druk zgłoszenia – Złote Gody 2025”
- i „Kluzulę informacyjną o przet. danych osobowych na podstawie zgody - Złote Gody 2025”.
- Wypełnić i podpisać przez oboje małżonków.
- Złożyć oba formularze osobiście w okienku kancelaryjnym (Informacja) w sali obsługi mieszkańców Urzędu Dzielnicy Bielany przy ul. S. Żeromskiego 29.

Formularze składamy do 31 lipca 2025 roku

Szczegółowe informacje pod nr tel.: 22 44 34 700 wew. 42168/ 42169/ 42170/ 42171/ 42179

Mazowsze wesprze modernizację Szkoły Podstawowej nr 263

Szkoła Podstawowa nr 263 im. Powstańców Wielkopolskich przy ul. Szegedyńskiej przejdzie modernizację. Na realizację inwestycji udało nam się pozyskać dofinansowanie ze środków województwa mazowieckiego.



Od lewej A. Brzezińska-członkini Zarządu Mazowsza, wiceburmistrzini S. Lasek, burmistrz G. Pietruczuk (...) wiceburmistrzini I. Popławska i wicemarszałek W. Raboszuk.Fot. M. Michałowski.

Zakres prac przewiduje odnowienie elewacji i wejść do szkoły, remonty łazienek i wymianę instalacji oraz stolarki okiennej na kłatkach schodowych. Modernizację przejdzie także szkolne oświetlenie, które wymienimy na energooszczędne.

Zagospodarujemy również teren na zewnątrz placówki. Remont przejdą boiska, plac zabaw, bieżnie wraz z piaskownicą oraz trybuny. Przy szkole utworzymy też strefę do rekreacji, która pozwoli uczniom na chwilę odpoczynku między zajęciami.

Samorząd Województwa Mazowieckiego na realizację naszej inwestycji przeznaczył 4 mln zł. Finansowanie pochodzi z programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”. Łącznie stołeczne dzielnice na swoje inwestycje otrzymały dzisiaj ponad 14,5 mln zł.

– Dziękuję wicemarszałkowi Wiesławowi Raboszukowi i reszcie zarządu województwa za pozytywne rozpatrzenie naszego wniosku. To kolejny przykład dobrej współpracy Mazowsza z Bielanami – komentuje

burmistrz Grzegorz Pietruczuk. I dodaje: budynek szkoły dopominał się remontu i wreszcie, dzięki pozyskanemu wsparciu, będziemy mogli się nim porządnie zająć.

– Pomagamy mazowieckim miastom i gminom w realizacji ważnych i potrzebnych inwestycji. Wspieramy projekty związane zarówno z kulturą, jak i modernizacją szkół czy przedszkoli – zaznacza Anna Brzezińska, członkini zarządu województwa mazowieckiego. **red.**

Umowa na projekt rozbudowy poradni

Urząd Dzielnicy Bielany zawarł umowę na opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej na rozbudowę Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 10 zlokalizowanej na Wrzecionie.

Zapotrzebowanie na fachową opiekę osób w stanie kryzysu psychicznego jest coraz większe. Wynika to ze słabszej kondycji psychicznej społeczeństwa, ale i większej świadomości, że warto sięgnąć po pomoc.

– Na Bielanych od lat rozwijamy ofertę wsparcia w obszarze zdrowia psychicznego. Jednym z działań w najbliższym czasie będzie rozbudowa Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 10. Placówka mieści się w budynku byłej szkoły przy ul. Wrzeciono 24. Już teraz poradnia obejmuje opieką prawie 21 tysięcy dzieci i młodzieży – wylicza Grzegorz Pietruczuk, burmistrz Bielany.

Rozbudowa znacznie powiększy powierzchnię poradni. Docelowo powstanie tu Bielańskie Centrum Diagnostyki, Terapii i Rozwoju dla Dzieci i Młodzieży. Ponadto zagospodarowany zostanie teren dookoła placówki, aby stworzyć przyjazną przestrzeń dla podopiecznych centrum i ich rodzin.

Wykonawca na przygotowanie kompletnej dokumentacji, w tym zebranie opinii, uzgodnień i pozwoleń oraz wykonanie projektu aranżacji wnętrza, ma czas do 10 grudnia. Sama rozbudowa w 2026 roku.

redakcja



Fot. M. Michałowski.

Biblioteka przy Zjednoczenia przejdzie modernizację

Filia Biblioteki Publicznej im. St. Staszica przy al. Zjednoczenia, gdzie mieści się Wypożyczalnia Dla Dorosłych i Młodzieży nr 12 oraz Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 27, przejdzie gruntowny remont i modernizację.



Fot. M. Michałowski.

Budynek jest w dobrym stanie, ale wymaga dostosowania go do obecnych standardów (przebudowa pomieszczeń, wymiana instalacji, remont dachu), a także zapewnienia dostępności dla osób z niepełnosprawnością (montaż windy).

O zakresie planowanego remontu i potrzebach zespołu filii rozmawiali burmistrz Grzegorz Pietruczuk, zastępca burmistrza Włodzimierz Piątkowski i dyrektor Kinga Ratyńska w trakcie spotkania w drugiej połowie lutego. Dokonano zarazem przeglądu stanu samego budynku.

– Zależy nam na tym, aby placówka była w pełni dostępna architektonicznie, zwłaszcza że znajduje się w samym sercu dzielnicy. Placówka jest najstarszą istniejącą bielańską biblioteką i cieszy się dużą popularnością wśród seniorów oraz rodziców z dziećmi, co wynika z jej dogodnej lokalizacji i bardzo dobrej dostępności komunikacyjnej – komentuje dyrektor Ratyńska.

Remont i modernizacja biblioteki ze względu na zakres planowanych prac oraz wiek budynku zajmą kilka lat. W tym roku zostanie przygotowany projekt, a pierwsze prace budowlane ruszą w 2026 roku. Na zadanie mamy ponad 4 mln złotych.

Nie tylko książki

Zachęcamy do korzystania z oferty filii przy Zjednoczenia! Obie placówki mają bogaty i różnorodny księgozbiór, dzięki czemu każdy czytelnik może znaleźć coś dla siebie.

Placówki są nieustannie wzbogacane o nowości wydawnicze, co przyciąga zarówno stałych, jak i nowych czytelników, którzy chcą być na bieżąco z najnowszą literaturą.

Biblioteka dla dzieci poza zbiorami książek oferuje czytelnikom duży wybór audiobooków, gier planszowych i książek oraz piór z serii „Czytaj z Albikiem”.

Często prowadzone są tutaj również warsztaty plastyczne i rękodzielnicze jak na przykład makrama czy tworzenie prac tematycznych, wykorzystując różne materiały plastyczne.

Szeroka oferta placówek

Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica posiada 17 filii rozmieszczonych w 10 lokalizacjach rozrzuconych na terenie całej dzielnicy. Dzięki temu z oferty bibliotecznej mogą skorzystać mieszkańcy z różnych osiedli. Najnowszą filią jest Storyteka w Galerii Młociny.

– Ktoś spyta, czy jest sens inwestować w biblioteki, kiedy coraz więcej czasu spędzamy wpatrzni w ekrany telefonów? Jak najbardziej! Tylko w trakcie mojej krótkiej wizyty przez filię przy Zjednoczenia przewinęło się kilkanaście osób – komentuje burmistrz Pietruczuk.

MM

Bielańska młodzież kompetentna cyfrowo

Bielany ponownie połączyły siły ze Związkiem Cyfrowa Polska przy projekcie IT Fitness Test. Uczniowie Liceum im. Ignacego Domeyki sprawdzili swoje kompetencje i umiejętności cyfrowe podczas oficjalnej inauguracji tegorocznej edycji. Młodzieży kibicował sam minister cyfryzacji i wicepremier Krzysztof Gawkowski.

Magdalena Borek

IT Fitness Test to największy w Polsce projekt, który co roku mierzy, jak wyglądają postępy związane z rozwojem kompetencji cyfrowych wśród uczniów oraz nauczycieli w naszym kraju. Wyniki sprawdzianu podlegają szczegółowej analizie, która następnie przekazywana jest do resortów edukacji i cyfryzacji, a także przedstawiciele samorządów biorących udział w projekcie.

– Test pokazuje, w których obszarach cyfrowych uczniowie radzą sobie lepiej, a w których gorzej. Pozwala to lepiej zrozumieć samym uczestnikom sprawdzianu, które elementy z ich strony wymagają jeszcze pracy, a edukatorom wskazuje drogę w zakresie prowadzenia cyfrowej edukacji – mówi Michał Kanownik, prezes Związku Cyfrowa Polska.

Wszystko po to, by pomóc w inicjowaniu działań, które pozwolą lepiej i skuteczniej edukować młode pokolenie w zakresie cyfrowych umiejętności. Co więcej, w ramach wspólnej inicjatywy branży cyfrowej ten sam test rozwiązują również uczniowie na Słowacji, w Czechach i na Węgrzech, co również pozwala porównać, jak wypadamy na tle regionu.

– Nowe technologie są obecne w każdej części naszego życia. Umiejętność ich używania ma duży wpływ na nasze życie, gospodarkę, zdrowie, edukację, naukę, kulturę i rozrywkę. Jednym z największych wyzwań dzisiaj jest przygotowanie ludzi do życia w tym szybko zmieniającym się świecie oraz do korzystania z jego możliwości – mówił

wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski.

W tym roku przewidziano trzy wersje sprawdzianu: oprócz znanego już uczniom testu dla szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych będzie można zmierzyć się z wersją rozszerzoną, nazwaną „IT Master Test”. Co roku zwiększa się liczba uczestników podchodzących do testu: w ostatniej edycji było to niemal 45 tys. osób. Organizatorzy zapowiadają, że w 2025 roku chcą przetestować jeszcze większą liczbę młodych Polaków.

Projekt wspierają Unia Europejska (poprzez agencję Erasmus+) oraz Fundusz Wyszehradzki. Partnerami technologicznymi oraz fundatorami nagród są AMD, Dell Technologies, Eset, HP, iSpot, Lenovo i Samsung.

– IT Fitness Test to nasza wspólna droga do zapewnienia, że młode pokolenie będzie gotowe stawiać czoła wyzwaniom cyfrowego świata – dodaje wicepremier Krzysztof Gawkowski.

Inauguracja na Bieleńcu

W sprawdzianie rozpoczynającym tegoroczną edycję udział wzięły dwie klasy z Liceum im. Ignacego Domeyki. Uczniowie z placówki przy ul. Staffa już rok temu zaprezentowali się bardzo dobrze i nie inaczej było tym razem.

W zakresie poruszania się w internecie średnia obu klas wyniosła 89%, znajomości systemów komputerowych i bezpieczeństwa – 87%, obsługi aplikacji biurowych – 72% i korzystania z sieci społecznościowych oraz cyfrowych narzędzi współpracy – 76%.

Najlepsi byli Jan Nowakowski, Wiktor Polak i Mateusz Grzeszuk, którzy ze sprawdzianu wyszli z wartościowymi nagrodami.

– Nasza bielańska młodzież jest najzdolniejsza w całej Warszawie. Przdujemy nie tylko w osiągnięciach sportowych, zaangażowaniu w wolontariat, ale również w zakresie sprawnego i bezpiecznego poruszania się w cyfrowym świecie. Kształcimy kompleksowo, bo tylko w ten sposób możemy zadbać o pomyślny rozwój społeczności – dodaje burmistrz Pietruczuk.

Jak wziąć udział w teście

Aby wziąć udział w IT Fitness Test 2025, należy wejść na stronę <https://itfitness.eu/>, utworzyć bezpłatne konto (lub zalogować się na konto z poprzednich lat) i wybrać odpowiednią wersję sprawdzianu (prostsza – dla uczniów szkół podstawowych albo nieco trudniejsza – dla uczniów szkół średnich, nauczycieli oraz wszystkich pozostałych chętnych). Każda osoba, która rozwiąże sprawdzian, otrzyma imienny certyfikat z wynikami.

Co więcej, organizatorzy zapowiadają, że także w tym roku będzie można wygrać nagrody. W ubiegłym roku rozdano 26 laptopów, 37 tabletów, 18 iPadów, 16 dronów, 30 głośników lub słuchawek, 9 czytników oraz 14 bonów finansowych na łączną kwotę 11200 złotych. Szkoły otrzymały natomiast 10 urządzeń wielofunkcyjnych, 7 projektorów i 3 telewizory.

Szacowana wartość wszystkich tych nagród to około 185 tys. zł.



Fot. M. Michałowski.



Fot. M. Michałowski.



Fot. M. Michałowski.



Fot. M. Michałowski.

Wiceprezydent Jacek Wiśnicki odwiedził bielańskie placówki wsparcia

27 lutego naszą dzielnicę odwiedził zastępca prezydenta Jacek Wiśnicki. Burmistrz Grzegorz Pietruczuk oprowadził gościa po dzielnicowych placówkach wsparcia seniorów i Bielańskim Środowiskowym Domu Samopomocy dla osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz chorujących psychicznie.

Zastępca prezydenta odwiedził m.in. Klub Seniora przy ul. Czechowa, Bielański Środowiskowy Dom Samopomocy przy ul. Grębałowskiej, Ognisko „Bielany” im. K. Lisieckiego „Dziadka” przy ul. Broniewskiego, Bielańskie Centrum Wsparcia Seniora przy ul. Broniewskiego oraz miejsce planowanej Centrum Integracji Senioralnej na Chomiczówce.

– Bardzo się cieszę, że mogłem w tak syntetycznej formie poznać specyfikę dzielnicy, jej lokalny ekosystem wsparcia, ale też wyzwania, jakie przed nią stoją. Podstawą dobrego działania jest współpraca, ale też rozmowa oparta na danych i prognozach. Tylko wtedy będziemy mogli szukać najlepszych rozwiązań. Dziękuję burmistrzowi za zaproszenie, ale też – co podkreślę – całej bielańskiej społeczności za

ciepłe przyjęcie i gościnę – komentuje Jacek Wiśnicki.

Zastępcę prezydenta serdecznie powitali podopieczni i pracownicy placówek. Spotkania były okazją do porozmawiania o potrzebach młodzieży, seniorów czy osób narażonych na wykluczenie. Pracownicy placówek opowiedzieli również o specyfice swojej pracy, w której na co dzień skupiają się na niesieniu pomocy i budowaniu solidarnej lokalnej społeczności.

Podczas odwiedzin burmistrz Pietruczuk rozmawiał z zastępcą prezydenta Wiśnickim o wsparciu przez miasto stołeczne dla realizowanych przez dzielnicę inwestycji, w tym budowy wspomnianego Centrum Integracji Senioralnej przy ul. Conrada. Przygotowana została już koncepcja placówki, a przetarg na projekt zostanie ogłoszony jeszcze

w tym roku.

– To dla nas niezwykle ważne, aby prezentować, jak dbamy o naszych mieszkańców i jakie działania podejmujemy na rzecz poprawy jakości ich życia. Cieszę się, że zastępca prezydenta Wiśnicki mógł zobaczyć, jak wiele robimy, szczególnie dla osób narażonych na wykluczenie, a także jakie mamy jeszcze potrzeby – komentuje burmistrz Pietruczuk.

Jacek Wiśnicki na stanowisko został powołany na początku stycznia przez prezydenta miasta Rafała Trzaskowskiego. Jako zastępca prezydenta objął nadzór nad stołeczną polityką z zakresu spraw społecznych, komunikacji społecznej oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Stolica i dzielnica inwestują w bezpieczeństwo

27 stycznia doszło do oficjalnego przekazania stołecznym policjantom przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego pojazdów służbowych, a także specjalistycznego sprzętu zakupionego w ramach programu „Warszawa Chroni”.



Prezydent Rafał Trzaskowski przekazuje stołecznym policjantom kluczyki do pojazdów.

Michał Michałowski

Stołeczna policja otrzymała 27 pojazdów, w tym radiowozy i melekсы, rowery, a także sprzęt taki jak lornetki, noktowizory, dron i alkomaty. Nie zabrakło też konia, który dołączy do konnych patroli. Łączna wartość przekazanej pomocy to ponad 3,6 mln zł. Trzy z zakupionych radiowozów zostały sfinansowane przez Urząd Dzielnicy Bielany i trafią do wykorzystania przez policjantów z Komendy Rejonowej Policji Warszawa V. Wśród nich znalazł się jeden pojazd, który

pomoże podczas interwencji i patroli na leśnych obszarach dzielnicy. Jako Dzielnica Bielany inwestujemy w bezpieczeństwo i staramy się na różne sposoby wspierać stołecznych policjantów, aby jeszcze lepiej mogli oni dbać o nasze bezpieczeństwo oraz porządek publiczny. – W tym miejscu chcę podziękować naszym funkcjonariuszom i komendantowi Mariuszowi Idźkowskiemu za tę wymagającą, niełatwą pracę. Jesteśmy wdzięczni za Waszą służbę – komentuje burmistrz Grzegorz Pietruczuk.

W przekazaniu pojazdów i sprzętu wzięli udział stołeczni samorządowcy, m.in. radny Tomasz Sybilski, przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady m.st. Warszawy oraz Ludwik Rakowski, Przewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Warto przypomnieć, że Dzielnica Bielany wspiera również strażników miejskich. W listopadzie 2023 roku urząd sfinansował zakup radiowozu na potrzeby V Oddziału Terenowego Straży Miejskiej, który sprawuje opiekę nad naszą dzielnicą i Żoliborzem.

Warszawa chroni Stolica opracowała program „Warszawa chroni”, który obejmuje pakiet działań oraz inwestycji w ochronę ludności cywilnej w sytuacjach kryzysowych i adaptacji miasta do zagrożeń. Program, który opracowała Warszawa, jest odpowiedzią na sytuację polityczną, ale też kontynuacją działań od dawna prowadzonych przez miasto, czy to podczas pandemii czy kryzysu uchodźczego.

Pakiet będzie obejmował m.in.: organizację miejsc schronienia; zabezpieczenie dostępu do wody; zapewnienie ciągłości funkcjonowania organów m.st. Warszawy; zakup odpowiedniego sprzętu; edukację mieszkańców w zakresie bezpieczeństwa. W planach jest również

wytypowanie i dostosowanie obiektów, które w czasie zagrożenia będą na przykład mogły odgrywać rolę zastępczych miejsc szpitalnych. – Wcielamy w życie program „Warszawa chroni”, który polega na zabezpieczeniu infrastruktury krytycznej, dbaniu o bezpieczeństwo na ulicach miasta oraz o to,

żeby nasz system monitoringu był jak najbardziej nowoczesny po to, żeby wzmacniać służby mundurowe oraz z nimi współpracować, przekazując im między innymi tak potrzebny sprzęt – mówił na konferencji z okazji przekazania pojazdów i sprzętu Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.



Fot. mat. UM Warszawa

Zmiana na stanowisku komendanta

Po ponad trzech dekadach służby w Policji inspektor Mariusz Idźkowski, Komendant Rejonowej Policji Warszawa V, przeszedł na zastęzoną emeryturę. Podczas uroczystości podziękowano mu za wieloletnią współpracę, profesjonalizm oraz wkład w rozwój jednostki i poprawę bezpieczeństwa mieszkańców.



Inspektor Mariusz Idźkowski od 2020 roku był związany z bielańską komendą, gdzie pełnił służbę z ogromnym zaangażowaniem i oddaniem.

Na zdjęciu od lewej inspektor M.Idźkowski, zastępcy burmistrza: A. Malina, S. Lacek(...), burmistrz G. Pietruczuk oraz zastępcy burmistrza: I. Poptawska i W. Piątkowski. Fot. arch. red.

Komendant Rejonowej Policji Warszawa V ze wzruszeniem wspominał początki swojej kariery w Policji, drogę jaką przebył przez te wszystkie lata służby oraz zmieniające się wyzwania, z jakimi mierzył się na każdym etapie swojej pracy. Mówił o nieustannym dążeniu do poprawy efektywności działań, wzmacnianiu współpracy z innymi służbami, a także o budowaniu silnych więzi z zespołem. Zwrócił uwagę na rozwój osobisty, który umożliwiła mu ta praca oraz na satysfakcję z wypełniania codziennych obowiązków w służbie społeczeństwu. Podkreślił również, jak ważna była dla niego lojalność i zaangażowanie współpracowników, a także zaufanie, jakim obdarzali go podwładni i przełożeni. Inspektor Mariusz Idźkowski kończąc swoje przemówienie, podziękował wszystkim za wspólnie przepracowane lata, za okazane wsparcie i przychylność, które były dla niego nieocenioną wartością przez całą jego karierę. Na zakończeniu uroczystości Zastępcy Komendanta Rejonowej Policji Warszawa V, młodszy inspektor Radosław Kasztelan i mł. insp. Mariusz Oniszcuk, wręczyli Komendantowi Mariuszowi Idźkowskiemu pamiątkową tablicę oraz szablę, wyrażając uznanie i szacunek za jego wieloletnią służbę.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Witolda Gębicza
ps. „Sagan”

Uczestnik walk Powstania Warszawskiego na Czerniakowie i na Powiślu. Jeden z pierwszych pracowników Huty Warszawa, zatrudniony w czerwcu 1952 roku. Był założycielem Koła Sportowego Huta. Członek Zarządu Głównego Szarych Szeregów oraz Bielańskiego Klubu Kombatanta.

Pogrążonej w smutku Rodzinie składamy najszczerze kondolencje

Rada i Zarząd Dzielnicy Bielany

„Jest jedna miłość, która nie liczy na wzajemność, nie szczędzi ofiar, płacze, a przebacza, odepchnięta wraca – to miłość macierzyńska”

Pani Katarzynie Michalak
Dyrektor Przedszkola nr 309

wyrazy szczerzego współczucia w trudnych chwilach po śmierci

Mamy

przekazują
Naczelnik i pracownicy
Wydziału Oświaty i Wychowania
dla Dzielnicy Bielany

Skwer przy Estrady po modernizacji

Skwer przy Filii Bielańskiego Ośrodka Kultury Estrady 112 po modernizacji prezentuje się nad wyraz okazale. W ramach sfinalizowanych z końcem zeszłego roku prac powstał tutaj nowy plac zabaw, przybyło wygodnej małej architektury i obsadzone krzewami zostały obszerne rabaty.

Michał Michałowski

Plan nowego zagospodarowania skweru sporządziliśmy w oparciu o rozmowy przeprowadzone z mieszkańcami, kierownictwem filii i z radną Iwoną Walentynowicz, inicjatorką modernizacji tego miejsca. – Wraz z kierownictwem ośrodka chcieliśmy, aby mieszkańców przyciągała nie tylko bogata oferta kulturalna, ale i jego wygodne otoczenie. Myślę, że udało się to osiągnąć – ocenia efekt prac Iwona Walentynowicz. – Powstał tutaj bardzo ładny i funkcjonalny skwer dla dorosłych i dzieci, idealny na spacerory oraz wypoczynek, a także relaks w oczekiwaniu na zajęcia – dodaje radna.

Przy studni oligoceńskiej, której elewacja i daszek przy okazji modernizacji odświeżyliśmy, powstała niewielka, a zarazem bogato uposażona przestrzeń do rekreacji, uprawiania sportu i rodzinnego spędzania wolnego czasu.

Na skwerze znaleźliśmy miejsce na wielkopowierzchniowe rabaty obsadzone krzewami, bylinami i



Fot. W. Artyniew.

roślinami cebulowymi, mały plac zabaw ze sprężynowymi bujakami w kształcie pszczołek oraz konstrukcją do wspinania, a także ławki zwykle i bujane.

Ponadto przy samej studni wyznaczaliśmy miejsca postojowe dla korzystających z niej mieszkańców. Wiemy, że woda z oligocenki cieszy się popularnością, a więc staramy się ułatwiać dostęp do jej źródła.

– Mamy nadzieję, że skwer spełnia oczekiwania i potrzeby lokalnej społeczności. Chcemy, aby mieszkańcy każdego osiedla mogli cieszyć się jakością przestrzeni do spędzania wolnego czasu – komentuje Grzegorz Pietruczuk, burmistrz dzielnicy Bielany.

Investycję realizował dzielnicowy Wydział Ochrony Środowiska.

Plac Konfederacji, przy którym będziesz chciał się zatrzymać

Rzutem na taśmę przed końcem roku zakończyliśmy rearanżację placu Konfederacji. Naszym celem było poszerzenie funkcjonalności tej przestrzeni, podniesienie komfortu przebywania w niej, a zarazem zachowanie wszystkiego tego, co już tutaj było.

Michał Michałowski

W tym celu na placu ustawiliśmy m.in. kilkanaście ławek warszawskich i dwa wygodne miejskie leżaki. Utworzyliśmy także strefę ze stołem do gry w szachy z siedziskami. Wybieracie się na plac rowerem? Przypniecie je do nowych stojaków.

Wymieniliśmy również stare kosze na odpady na nowe eleganckie czarne modele. Te będziecie oglądali znacznie częściej w dzielnicy, bo zamierzamy stosować je przy kolejnych inwestycjach w przestrzeni publicznej.

Na placu przybyło ponadto kilka drzew. Są to kasztanowce czerwone „Briotii”, które w maju wypuszczają piękne kwiaty zebrane w okazałe, wzniesione wiechy. Będą dobrze się komponowały z wysokimi trawami, czyli wizytówką placu Konfederacji.

– Inwestujemy w jakością przestrzeń publiczną, która sprzyja budowaniu relacji sąsiedzkich i mocniejszego poczucia wspólnoty lokalnej. To dzięki niej mieszkańcy są zdecydowanie zadowoleni z życia na Bielanych – komentuje burmistrz Grzegorz Pietruczuk.

Nasadzenia drzew i mała architektura wykonane zostały w ramach realizacji projektu z budżetu obywatelskiego pn. „Plac Konfederacji, na którym chcesz się zatrzymać”. Głosowało za nim 1085 mieszkańców.



Fot. M. Michałowski.

Investycję zrealizował dzielnicowy Wydział Ochrony Środowiska.

Rearanżację placu Konfederacji mieszkańcy oceniają pozytywnie. – Już wcześniej było ładnie, ale teraz jeszcze przytulniej – pisze Maria na profilu dzielnicy w mediach społecznościowych. – Ulica Schroegera zyskuje coraz bardziej na atrakcyjności – wtóruje jej inna mieszkanka, Antonina.

Recykling małej architektury

Zastanawialiście się, co się stało ze starymi ławkami i koszami z placu Konfederacji? Nie były już w najlepszym stanie, wymagały drobnych napraw, ani nie pasowały do

nowego wyposażenia, więc trzeba było je stąd zabrać.

Zamiast jednak pozbywać się ich, odświeżyliśmy je i ustawiliśmy na skwerze im. Maryny Falskiej. O ustawienie ławek tutaj dostawaliśmy prośby już od jakiegoś czasu od mieszkańców tej okolicy. A pozostałe obecne tutaj jeszcze stare ławki wymienimy w tym roku.

Ławki to nie tylko meble miejskie, ale też narzędzia budowania lokalnej wspólnoty. Pozwalają zarówno na chwilę wytchnienia podczas spacerów, jak i zapraszają do spotkań się z sąsiadami, porozmawiania czy obserwacji miejskiego życia.

Będzie jaśniej w parkach

Wymiana oświetlenia miejskiego wchodzi w kolejny etap. Zarząd Dróg Miejskich szykuje się do wymiany opraw w stołecznych parkach, w tym na Bielanych.



Fot. M. Michałowski.

Na początku lutego Zarząd Dróg Miejskich ogłosił przetarg na dostawę blisko 1,4 tys. nowych opraw LED. Zastąpią stare i nieefektywne oprawy, które do tej pory oświetlały objęte wymianą parki – łącznie 19 – w tym w naszej dzielnicy. Mowa tu o parkach Olszyna, Harcerskiej Poczty Polowej Powstania Warszawskiego i Kępa Potocka.

Nowe oprawy będą nie tylko energooszczędne, ale również wyposażone w detektory ruchu i możliwość zmiany temperatury barwowej – od 2200 K do 3000 K. Wieczorami oprawy będą świeciły wyższą temperaturą. Natomiast od godz. 22 do północy w temperaturze 2600 K, a od północy do rana w 2200 K. Takie rozwiązanie zastosowano w parku Skaryszewskim.

Temperatura 3000 K to stan-

dardowa temperatura stosowana na warszawskich drogach. Barwa światła w takiej temperaturze jest wciąż „ciepła”, ale także wystarczająco „zimna”, by lepiej wpływać na percepcję ludzkiego oka. Niższa temperatura jest z kolei bardziej przyjazna dla zwierząt i ludzi dzięki mniejszej emisji światła niebieskiego.

Przetarg jest częścią unijnego projektu Smart EPC, którego celem jest wypracowanie inteligentnych rozwiązań z zakresu oświetlenia przestrzeni publicznej w miastach. Projekt jest realizowany w ramach programu Horyzont 2020 – największego w historii Unii Europejskiej programu na rzecz badań i innowacji.

redakcja

Wyremontowali grób Staszica

Grób Stanisława Staszica przy kościele w Lesie Bielańskim został wyremontowany. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu społeczników z Towarzystwa Naukowego „Warszawskie” i sponsora, firmy Dom Development. W tym roku przypada 270. rocznica urodzin,

Stanisław Staszic był filozofem, księdzem, publicystą i ministrem stanu w Księstwie Warszawskim, a następnie Królestwie Polskim. Staszic był jednym z czołowych reformatorów i uczonych polskiego oświecenia. Dążył do zmian systemowych i wspierał piórem zmiany

przeprowadzane przez parlament w okresie Sejmu Wielkiego. Przyczynił się również do rozwoju polskiego przemysłu, działając jako geolog. Z jego inicjatywy na terenie Królestwa powstało wiele obiektów przemysłowych i zwiększono wydobywanie kopalin. **redakcja**



Fot. M. Michałowski.

BURMISTRZ GRZEGORZ PIETRUCZUK WRAZ Z RADĄ I ZARZĄDEM
DZIELNICY BIELANY ORAZ BIELAŃSKI OŚRODEK KULTURY
ZAPRASZAJĄ NA

II BIELAŃSKI FESTIWAL MUZYKI PASYJNEJ

23.03
12:00

KONCERT INAUGURACYJNY
„PAMIĘTAJ CZŁOWIECZE”
KAJA I JANUSZ PRUSINOWSCY
Parafia Las Bielański ul. Dewajtis 3

29.03
19:00

KOCHANOWSKI I INNE PIEŚNI
FILIP WIKI I ADAM STRUG
Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP na Wrzecionie
ul. Przy Agorze 9

30.03
12:00

JEZU Z MIŁOŚCI DO KRZYŻA PRZYBITY
PIEŚNI PASYJNE Z PUSZCZY ZIELONEJ
Parafia Las Bielański ul. Dewajtis 3

5.04
19:30

KSIĘGA HIOBA
STAŃSIŁAWA CELIŃSKA
Parafia Św. Zygmunta Pl. Konfederacji 55

6.04
19:00

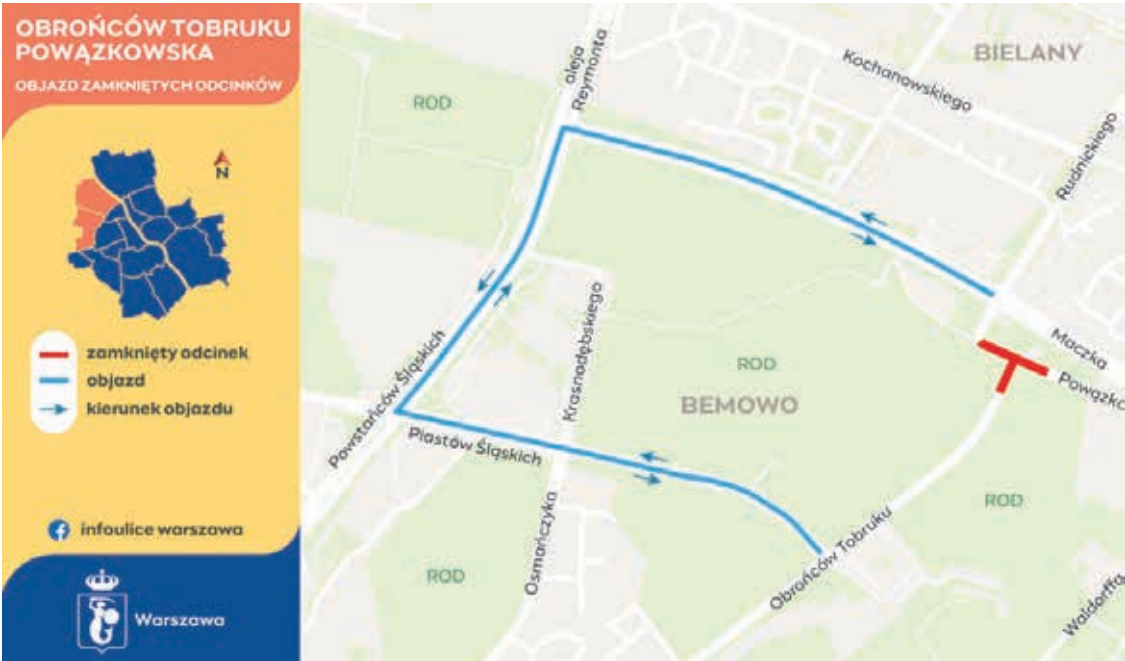
STWÓRCO ŁASKAWY
MARIA POMIANOWSKA TRIO
Parafia Zesłania Ducha Świętego
ul. Broniewskiego 44

13.04
19:15

STABAT MATER
GIOVANNI BATTISTA PERGOLES
Kościół Parafii Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych
ul. Conrada 7

NA WSZYSTKIE KONCERTY WSTĘP WOLNY





Na skrzyżowaniu ulic Obrońców Tobruku i Powązkowskiej powstaje rondo. Skrzyżowanie zostało zamknięte, a kierowców i autobusy skierowano na objazdy.

Budują rondo

Nowe rondo ułatwi przejazd przez skrzyżowanie ulic Obrońców Tobruku i Powązkowskiej. Poprawi także bezpieczeństwo, a wszystkie trzy przejścia dla pieszych zostaną przesunięte bliżej ronda. Przy zebrawach nie będzie można parkować – piesi staną się lepiej widoczni dla kierowców.

Planowane zmiany są wynikiem przeprowadzonego w latach 2016–2020 audytu przejść dla pieszych bez sygnalizacji. Obie zebry przez ul. Powązkowską audytorzy ocenili na 1 w pięciostopniowej skali (0–5), a przejście przez ul. Obrońców Tobruku – na 0. Szczegóły można poznać na naszej stronie.

Zamknięte skrzyżowanie

Prace ruszyły w ostatnich dniach lutego. Skrzyżowanie ulic Obrońców Tobruku i Powązkowskiej zostało zamknięte. Utrudnienia można ominąć ulicami Maczka, Powstań-

ców Śląskich i Piastów Śląskich.

Ze skrzyżowania z ul. Maczka w ul. Rudnickiego w stronę ul. Powązkowskiej jest tylko dojazd do budynku przy ul. Rudnickiego 1 i ogródków działkowych. Kierowcy nie pojadą dalej w stronę ul. Obrońców Tobruku. W ul. Powązkowską i w kierunku ul. Waldorffa skręcają myjnią samochodową.

Piesi przejdą tylko po jednej stronie przebudowywanych ulic. Skorzystają także tylko z jednego przejścia przez Powązkowską – po stronie Trasy S8 – i jest ono zwężone.

Komunikacja miejska

Autobusy linii 197 zmieniły trasę. Skręcają z ul. Rudnickiego w ul. Maczka, a następnie jadą ulicami Powstańców Śląskich i Piastów Śląskich do ul. Obrońców Tobruku.

Budowa ronda potrwa do listopada tego roku.

ZDM Warszawa

Kolejny odcinek drogi dla rowerów wzdłuż Broniewskiego

Zarząd Dróg Miejskich prowadzi remont drogi dla rowerów i chodnika wzdłuż ul. Broniewskiego, na odcinku od trasy Armii Krajowej do ul. Romaszewskiego.



Fot. M. Michałowski.

Znikają stare płyty betonowe, a w ich miejsce wylewany jest asfalt, który jest znacznie lepszą nawierzchnią do poruszania się rowerem, hulajnogą i rolkami.

Remont realizowany jest w ramach realizacji projektu z budżetu obywatelskiego pn. „Remont ścieżki rowerowej i chodnika wzdłuż ulicy

Broniewskiego”. Głosowało na niego 1232 mieszkańców.

W ostatnich latach ulica Broniewskiego, po bielańskiej jak i żoliborskiej stronie, zyskała kilka odcinków asfaltowej drogi dla rowerów. Pokazuje to znaczenie tego szlaku komunikacyjnego. **MM**

Mobilne PSZOK-i przyjmą zużytą odzież i tekstylia

Od początku marca 2025 roku mieszkańcy Warszawy będą mogli oddawać zużyte tekstylia do Mobilnych Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (MPSZOK-ów). To efekt nowej uchwały przyjętej przez stołecznych radnych, która ma ułatwić mieszkańcom pozbywanie się zużytych tekstyliów w sposób ekologiczny i zgodny z przepisami.

Do tej pory warszawiacy mogli oddawać odpady odzieży i tekstyliów jedynie do stacjonarnych Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK-ów), zlokalizowanych na Białolece przy ul. Płytowej 1, Bielanych przy ul. Kampinoskiej 1, Woli przy ul. Tatarskiej 2/4 i w Wilanowie przy ul. Zawodzie 1. Dzięki nowej uchwale, mieszkańcy stolicy będą mogli korzystać z MPSZOK-ów, które są dostępne w 42 lokalizacjach na terenie miasta, w wybrane dni tygodnia.

Mobilne Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przyjmują odpady w wyznaczonych

lokalizacjach w środy od 11:00 do 18:30 i w soboty od 9:00 do 16:30. W każdej z lokalizacji zatrzymuje się odpowiednio przystosowany samochód, który czeka na odbiór odpadów.

Rozszerzenie katalogu odpadów przyjmowanych przez MPSZOK-i o tekstylia to ułatwienie dla mieszkańców. Zużyte ubrania i wyroby tekstylne, które nie nadają się do dalszego użytku, będą odpowiednio przetworzone, co przyczyni się do zmniejszenia ilości odpadów trafiających na składowiska.

UM Warszawa

Nowe chodniki i sygnalizacja na Wólczyńskiej

Zarząd Dróg Miejskich rozstrzygnął przetarg na budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Wólczyńskiej i Nocznickiego. To przede wszystkim poprawa bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu, ale także szereg udogodnień. Nie będzie to jednak jedyna zmiana, jaka czeka ul. Wólczyńską. Drogowcy ogłosili kolejny przetarg na budowę nowych chodników po północnej stronie ulicy. Powstaną między ulicami Horacego a Nocznickiego.

Na skrzyżowaniu ulic Wólczyńskiej i Nocznickiego powstanie sygnalizacja świetlna, a drogowcy wybrali właśnie wykonawcę inwestycji. Spośród trzech ofert wybrano tę firmy Wod-Kan-Bruk opiewającą na niecałe 3,2 mln zł. Po podpisaniu umowy wybrany wykonawca będzie miał 150 dni na wykonanie zadania.

W ramach budowy sygnalizacji zmieni się także organizacja ruchu. Największą zmianą będzie odsunięcie przejścia dla pieszych przez ul. Nocznickiego dalej od skrzyżowania. Podczas przeprowadzonego w latach 2016–2020 audytu przejść dla pieszych audytorzy ocenili przejście dość wysoko – ocena 3 w skali 0–5 – ale jednocześnie mieli co do niego szereg uwag. Należy również pamiętać, że sygnalizacja oznacza poprawę bezpieczeństwa także dla pozostałych uczestników ruchu.

Pojawi się sygnalizacja

Audytorzy zwracali uwagę na niewiele miejsca dla kierowców do zatrzymania się przed wspomnianym przejściem, co mogło prowadzić do niebezpiecznych sytuacji. Samo przejście uznali również za zbyt długie. Zalecali jego skrócenie oraz właśnie budowę sygnalizacji. Sygnalizacja będzie. Natomiast po przesunięciu zebra będzie znajdować się w miejscu, gdzie jezdnia jest węższa. Przesunięcie przejścia przez ul. Nocznickiego wymaga również wyznaczenia nowego przez torowisko tramwajowe. Tak oczywiście się stanie. W ciągu obu oraz w ciągu przejścia przez ul. Wólczyńską zostaną również wyznaczone przejazdy rowerowe. Zostaną podłączone do wybudowanej niedawno drogi dla rowerów wzdłuż ul. Wólczyńskiej.

To wciąż jednak nie wszystkie zmiany, jakie drogowcy wprowadzą w ramach budowy sygnalizacji na skrzyżowaniu. Przesuną do niego istniejące przejście na wysokości ul. Wólczyńskiej 107. Dzięki temu będzie tam komplet przejść dla pieszych. Przebudowane zostaną rów-



Fot. M. Michałowski.

nież chodniki. Zmiany odczują także kierowcy. Przebudowie ulegnie przystanek autobusowy „Popieła 02”. W miejscu zatoki powstanie pas, który będzie służył do skrętu w prawo. Pozwoli to również na poszerzenie chodnika. Kształt tego typu zmian za każdym razem konsultowany jest oczywiście z Zarządem Transportu Miejskiego.

Będą też nowe chodniki

Poza nową sygnalizacją na ul. Wólczyńskiej pojawią się także nowe chodniki. Drogowcy ogłosili przetarg na budowę trotuaru po północnej stronie ulicy między ulicami Horacego a Nocznickiego. To realizacja dwóch projektów z budżetu obywatelskiego. Aktualnie trwa ocena ofert. Wybrany wykonawca będzie miał na budowę 90 dni od podpisania umowy.

Wzdłuż ul. Wólczyńskiej zarówno na odcinku między ulicami Horacego a Sokratesa, jak i Sokratesa a Nocznickiego istnieją już chodniki. Ciągną się jednak przy samej ulicy, a od najbliższych zabudowań oddzielają je torowisko i szeroki pas

zieleni. Jest to przede wszystkim kłopotliwe na tym pierwszym odcinku, gdzie są budynki mieszkalne. Piesi skracają więc sobie drogę przez wspomniany pas zieleni, co widać po licznych przeddeptach. Przedepty powstały także na drugim odcinku. Rozpoczynają się na wprost przejścia dla pieszych przez ul. Sokratesa.

Na odcinku Horacego–Sokratesa nowy chodnik będzie blisko zabudowań. Powstaną także odnogi łączące go z drogą wewnętrzną wokół pobliskiego osiedla, a także z przystankiem tramwajowym przy skrzyżowaniu z ul. Sokratesa i przejściem dla pieszych przez ul. Wólczyńską. Podobnie będzie w przypadku drugiego odcinka, gdzie w zeszłym roku powstała droga dla rowerów. Oba krańce chodnika będą rozdzielone, zapewniając wygodne połączenie z przystankami i przejściami dla pieszych oraz chodnikami w ciągu ulic Nocznickiego i Sokratesa.

ZDM Warszawa

Huta ArcelorMittal Warszawa ma nowego prezesa

Artur Gierwatowski objął funkcję prezesa zarządu ArcelorMittal Warszawa 20 stycznia 2025 roku. Zastąpił Marka Kempę, który pełnił tę funkcję przez 13 lat, a obecnie jest dyrektorem operacyjnym obszaru wyrobów długich ArcelorMittal Poland.

Artur Gierwatowski deklaruje, że jako prezes zarządu bielańskiej huty, będzie się koncentrował nie tylko na działalności produkcyjnej zakładu. – Oczywiście jesteśmy hutnikami i produkcja wysokiej jakości stali jest podstawą naszej działalności. Mamy nowoczesne wyposażenie techniczne, które nieustannie modernizujemy, ale same maszyny to tylko baza. Kluczem naszej działalności są ludzie. A najważniejszym priorytetem jest ich bezpieczeństwo – mówi Artur Gierwatowski. Podkreśla, że produkcja stali – o czym wiedzą ci mieszkańcy Bielania, którzy odwiedzają hutę w czasie dni otwartych – jest naprawdę gałęzią przemysłu ciężkiego.

– Hutnicy pracują w otoczeniu ogromnych urządzeń, mamy do czynienia z wysokimi temperaturami, a nasz piec elektryczny zużywa do przetapiania złomu tyle energii elektrycznej, ile wykorzystuje jedna trzecia całego osiedla Wawrzyszew. Takie warunki wymagają niezwykle rygorystycznego przestrzegania zasad bezpieczeństwa – mówi nowy prezes. ArcelorMittal Warszawa inwestuje w bezpieczną pracę znaczne

nakłady. W budżecie na ten cel przeznaczono 11 mln zł, z czego 6 mln zostanie wykorzystanych jeszcze w 2025 roku. Na co idą te środki?

– Inwestujemy w szereg rozwiązań technicznych poprawiających bezpieczeństwo w obszarze stalowni, obróbki cieplnej w wykańczalni oraz rozwiązań minimalizujących zagrożenia pracy w obszarze elektrycznym – mówi Artur Gierwatowski. Podkreśla, że od roku w hucie realizowany jest systemowy program coachingowy wzmacniający kulturę bezpieczeństwa. – W tym programie bierze udział kilkadziesiąt osób z różnych obszarów produkcyjnych – dodaje prezes ArcelorMittal Warszawa.

Bielajska huta w ciągu ostatnich 3 lat zrealizowała inwestycje za 200 mln zł. Artur Gierwatowski potwierdza, że nakłady na podobnym poziomie planowane są na kolejne lata. Dzięki nim zakład rozwija produkcję niskoemisyjnej stali jakościowej przeznaczonej między innymi na potrzeby przemysłu zbrojeniowego. Co roku huta produkuje około 500 tys. ton stali surowej, a w ofercie ma ponad 500 gatunków swoich wyrobów. Produkcja jest

oparta w 100 proc. na złomie, który jest przetapiany w łukowym piecu elektrycznym. Nowe rozwiązania pozwalają też ograniczać w jeszcze większym stopniu oddziaływanie zakładu na środowisko. Piec hutniczy ArcelorMittal Warszawa jest zasilany energią elektryczną w ponad 30 proc. pozyskiwaną ze źródeł odnawialnych. Zrealizowane inwestycje prośrodowiskowe obejmują szereg projektów wyciszających urządzenia produkcyjne, chłodnicze i kominy, instalacje ograniczające emisję pyłów, w tym trwający obecnie montaż filtra odpylania w stalowni.

– Mam pełną świadomość, że nasz zakład jest ważnym uczestnikiem życia dzielnicy i częścią jej społeczności. Wspieraliśmy i nadal będziemy wspierać realizację małych i dużych projektów społecznych zgłaszanych przez naszych sąsiadów. Przez dekadę jako firma wsparliśmy ich prawie 200. Przeznaczaliśmy na ten cel prawie 2 mln zł, co roku realizujemy kolejne projekty – mówi prezes zarządu ArcelorMittal Warszawa.

mat. pras.



Fot. archiwum prywatne.

Zostań częścią naszego zespołu!

Rekrutujemy na stanowisko Suwnicowy do przyuczenia



Na czym polega praca?

Twoim obowiązkiem będzie m.in. obsługa suwnic i przemieszczanie ładunków. Oczekujemy chęci do nauki, odpowiedzialności, zaangażowania i umiejętności pracy w zespole oraz gotowości do pracy w systemie zmianowym.

Dlaczego m.in. warto z nami pracować?

Umowa o pracę

Dodatek za pracę zmianową

Szkolenia i kursy

Dogodna lokalizacja – tuż obok stacji metra Młociny

Opieka medyczna

Możliwość zakwaterowania w hotelu pracowniczym

Dodatkowy dzień wolny (04.05 – Dzień Hutnika)

I wiele więcej!

Aplikuj przez kod QR lub zakładkę KARIERA:

539 015 920

arcelormittal-warszawa.com

ul. Kasprzowicza 132, Warszawa



Dzielnice potrzebują większej podmiotowości

Nowy rok na łamach naszej gazety zaczynamy rozmową z radną, **Weroniką Sarnowską**, reprezentującą mieszkańców Starych Bieleń, Marymontu i Rudy. Sarnowska w swojej pracy na rzecz mieszkańców wykorzystuje doświadczenie zdobyte w londyńskim samorządzie.

Rozmawiał Michał Michałowski

Weroniko, niedługo minie rok od objęcia przez Ciebie mandatu radnej dzielnicy. Za Tobą już kilka odbytych sesji rady, kilkanaście złożonych interpelacji. Jak odnajdujesz się w tej roli? Czy właśnie tego się spodziewałaś?

Sprawowanie mandatu radnej to dla mnie ogromna satysfakcja i przywilej. Od zaprzysiężenia, bo minęło już 9 miesięcy, nie doświadczyłam rutyny, praca radnej jest bardzo zróżnicowana. To właśnie dzięki bezpośredniemu kontaktowi z mieszkańcami – mailowo czy przez media społecznościowe – dowiaduję się o ich potrzebach, na przykład w zakresie bezpieczeństwa pieszych czy dbałości o przyrodę. To pozwala mi realnie reagować na lokalne problemy.

Czy po tym niecałym roku możesz pochwalić się przed mieszkańcami zajęciem się sprawami, które poruszyłaś w trakcie kampanii wyborczej? Co z zagospodarowaniem niewykorzystanego potencjału małych przestrzeni na Starych Bieleńach? Co z nowymi ścieżkami rowerowymi?

Jednym z tematów, które podejmowałam w kampanii wyborczej, była zielona transformacja dzielnicy i przeciwdziałanie zmianie klimatu. W tym celu niezbędne jest tworzenie bezpiecznej infrastruktury dla rowerów i pieszych. Złożyłam interpelację o doświetlenie drogi rowerowej przy ul. Perzyskiego – dzięki lepszemu oświetleniu więcej osób wybiera rower, co redukuje emisję spalin. Zgłosiłam też potrzebę wyznaczenia bezpiecznego przejścia dla pieszych na ul. Magiera, co ma szczególne znaczenie dla seniorów i osób o ograniczonej mobilności. Dodatkowo zaapelowałam o remont chodnika wzdłuż Lasu Bieleńskiego, aby usunąć bariery architektoniczne i poprawić komfort poruszania się.

Jaka podjęta przez Ciebie sprawa wywołała największe emocje? Jaki problem do rozwiązania spędza Ci sen z powiek?

Bardzo chciałabym zobaczyć postęp w sprawie remontu ulicy Żeromskiego, w tym uwzględnienie poprawy bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów wzdłuż tej arterii. Tutaj jednak piłka jest po stronie miasta. Tematem ogólnowarszawskim budzącym duże emocje jest hałas i organizacja imprez masowych. Jestem zwolenniczką zabawy na świeżym powietrzu i uważam, że oferta kulturalna dzielnicy powinna trafić jak najszerzej, do różnych pokoleń, dlatego w interpelacjach podjęłam temat możliwości organizacji przez dzielnicę kameralnych dziennych imprez skierowanych do młodych osób. Natomiast, w przypadku imprez masowych, jestem zdania, że dzielnice powinny być stroną przy rozpatrywaniu wniosków o tego rodzaju wydarzeniach – obecnie nie mają nic do powiedzenia – ponieważ imprezy masowe potrzebują infrastruktury festiwalowej z prawdziwego zdarzenia, które w zdecydowanej większości warszawskich dzielnic brakuje.



Fot. archiwum prywatne.

Jakie są Twoje plany jako radnej na najbliższy rok? Jakimi sprawami swojego okręgu, dzielnicy, a może nawet miasta masz nadzieję zająć się w najbliższym czasie?

Mam nadzieję, że już niedługo będę miała okazję poinformować mieszkańców o projekcie dotyczącym małej architektury na terenie Starych Bieleń – projekt zwiększenia ilości ławek na Starych Bieleńach złożyłam z innymi mieszkańcami w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego. Projekt przechodzi obecnie ocenę merytoryczną – liczę, że przejdzie weryfikację pozytywnie i już wkrótce będzie można oddać na niego głos! W ramach mojej pracy w Komisji Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej chcę też podjąć temat zdrowia psychicznego młodzieży i młodych dorosłych na terenie naszej dzielnicy.

Przez jakiś czas mieszkiałaś poza krajem. W Londynie pracowałaś w urzędzie jednej z dzielnic. Jak widziałeś podobieństwa między londyńskim a warszawskim samorządem? Co działało lepiej, a co gorzej Twoim zdaniem? Czego możemy się nauczyć od brytyjskich samorządowców?

W początkach mojej pracy jako radna dzielnicy zauważyłam jedną z głównych różnic między Londynem a Warszawą – w Wielkiej Brytanii używano się prostszego, mniej urzędowego

języka, bez nadmiaru prawniczej terminologii, co ułatwiało komunikację z mieszkańcami. Z kolei w Polsce mam wrażenie, że ukierunkowanie na formalności bywa czasem przeszkodą w szybkim i zrozumiałym przekazywaniu informacji. Z drugiej strony, po brexicie i latach polityki zaciskania pasa i cięć, czasem brakowało mi w Londynie tego entuzjazmu i determinacji, które widać wśród polskich samorządowców. Od brytyjskich samorządowców możemy więc nauczyć się jasnej komunikacji, a od nas – zachowania tej energii i zaangażowania.

W swoich wypowiedziach dla prasy i w mediach społecznościowych często mówiłaś o międzyludzkiej życzliwości jako niezbędnym elemencie budowania silnej sąsiedzkiej wspólnoty. Jak się na to zapatrujesz dzisiaj przy tym wszystkim, co obecnie się dzieje?

Nie zmieniłam zdania i utwierdzam się w tym przekonaniu na każdym kroku! Uważam, że bieleńska społeczność jest naprawdę wyjątkowa. Tę międzyludzką solidarność pokazaliśmy np. przy okazji zbiórki darów dla powodzian. Jestem wdzięczna za codzienne gesty życzliwości, których na Bieleńach nie brakuje – motywują i napędzają mnie do działania! ■

Bezpłatna kastracja i czipowanie psów i kotów

Masz psa lub kota? Zaczepowałeś i wykastrowałeś już swoje zwierzę? Jeśli nie, masz możliwość skorzystania z czipowania i kastracji finansowanej ze środków Miasta Stołecznego Warszawy.

Czipowanie to doskonała metoda zapobiegania bezdomności zwierząt umożliwiająca w przypadku zaginięcia zwierzęcia szybkie ustalenie jego właściciela. Elektroniczny czip z zakodowanym niepowtarzalnym numerem jest wielkości ziarenka ryżu, nie przeszkadza zwierzęciu i nie powoduje reakcji alergicznych. Jest on wprowadzany podskórnie na szyi lub między łopatkami i może działać nawet kilkadziesiąt lat. Specjalnym czytnikiem można odczytać numer czipa i po sprawdzeniu w elektronicznej bazie danych uzyskać informacje o właścicielu.

Umożliwia to praktycznie natychmiastowe powiadomienie go o odnalezieniu czworonoga. W czytniki wyposażone są: Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt, Eko Patrol Straży Miejskiej m.st. Warszawy oraz



większość lecznic weterynaryjnych.

Elektroniczne oznakowanie jest niezbędne, aby podróżować z czworonogiem po krajach Unii Europejskiej.

Dlaczego warto wykastrować zwierzę?

U zwierząt poddanych tym zabiegom zmniejsza się niekontrolowana agresja, nie dochodzi do ucieczek – zwłaszcza w okresie rui, dzięki czemu ogranicza się ilość zaginięć zwierząt, przypadki pogryzień, czy wypadków komunikacyjnych, a także nie dochodzi do nieplanowanych ciąży i pojawiania się niechcianych kociąt czy szczeniąt. Ponadto kastracja zapobiega wystąpieniu tzw. ciąży urojonej oraz eliminuje lub zmniejsza ryzyko wystąpienia groźnych dla życia schorzeń układu rozrodczego oraz nowotworów.

Fot. Shutterstock.com

Akcja trwa do 30.11.2025 r. lub do wyczerpania środków finansowych.

NA BIELANACH PROGRAM REALIZUJĄ 3 LECZNICE:

Gabinet Weterynaryjny „Mokry Nosek”
ul. Arkuszowa 73 lok. 3, 01-934 Warszawa
tel.: (22) 290 87 66
poniedziałek-piątek: 10:00-20:00
sobota: 10:00-14:00
niedziela: 10:00-12:00

MAXI-VET Przychodnia Weterynaryjna
ul. Reymonta 12A, 01-842 Warszawa
tel.: (22) 639 87 91
poniedziałek-piątek: 8:00-21:00
sobota: 10:00-15:00
niedziela: 10:00-13:00

Przychodnia Weterynaryjna Równi
ul. Renesansowa 13A, 01-905 Warszawa
tel.: (22) 465 23 94
poniedziałek-piątek: 11:00-19:00
sobota: 9:00-15:00
niedziela: 15:00-19:00

Bielany zagrały w 33. Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Jak co roku mieszkańcy dzielnicy włączyli się w kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Bielany do wspólnego grania dla onkologii i hematologii dziecięcej wystawiły aż pięć sztabów. **Łącznie zebrano 511 747,67 zł.**

Anna Piórecka

Orkiestra zagrała już po raz 33. Celami tegorocznej zbiórki były onkologia i hematologia dziecięca. Fundacja za zebrane środki planuje zakup urządzeń dla chirurgii onkologicznej, m.in. zestawy laparoskopowe, mobilne aparaty RTG cyfrowe czy aspiratory ultradźwiękowe.

Bieląskie granie

Finałową niedzielę na Bielanych rozpoczęliśmy w Szkole Podstawowej nr 77. Sztab WOŚP Młociny przygotował takie atrakcje jak bieg na orientację, strefę artystyczną, garażówkę oraz kawiarenkę z przekąskami przygotowaną przez szkolną społeczność.

– To był nasz 6. Młociński Finał. Jesteśmy dumni, że mamy taką lokalność, która pracuje przy finale, piecze ciasta, przekazuje dobra na licytacje Allegro. Integrujemy się, dobrze bawimy, czerpiemy z tej atmosfery, ile się da, ale robimy to wszyscy przede wszystkim dlatego, że warto pomagać, bo dobro wraca – komentuje Izabela Michalska, szefowa sztabu z Młocin.

Tuż obok młocińskiej podstawówki Miejsce Aktywności Lokalnej Samogłoska wystawiło się z kuchnią w ogrodzie, gdzie wypiekano pizzę i szykowano rozgrzewającą zupę dla pracujących od rana wolontariuszy. Cała osiedlowa społeczność włączyła się w prace sztabu.

Wielki bielański finał Sztabu Stowarzyszenia Razem dla Białan i przyjaciół odbył się na hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego. Dla zebranych wystąpiły lokalne grupy taneczne i kluby sportowe. Przed halą podobnie jak w zeszłym roku pojawiły się czołg oraz pojazdy służb.

Finałowi na Lindego towarzyszyły mniejsze wydarzenia jak morsowanie i saunowanie w Jeziorku Dziekanowskim – już tradycyjny element bielańskiego WOŚP – i turniej piłkarski na Orliku przy Rudzkiej.

– Kolejny raz udało nam się pokazać solidarność i ofiarność bielańskiej społeczności. Dziękuję wszystkim wolontariuszom zaangażowanym w organizację finału oraz partnerom za przekazane nam wsparcie – komentuje radna Monika Szadkowska, jedna ze współorganizatorek wielkiego bielańskiego finału.

To nie wszystko! Z Orkiestrą



Fot. S. Korzeniewski

zagrał również Sztab Szkoły Podstawowej nr 289. W sobotę, poprzedzając finałową niedzielę, w szkole odbył się turniej gier stołowych, a w dzień finału bito rekord w grupowym tańcu poloneza i uczono się technik ratowania życia.

– Udowodniłiśmy, że razem możemy osiągnąć wielkie rzeczy! Szkoły powinny być fundamentem, na którym stoi lokalna społeczność i wydaje mi się, że 289-tka wywiązuje się z tej roli znakomicie – komentuje Justyna Grdeń-Kolsut, szefowa szkolnego sztabu.

Do puszek datki na WOŚP zbierali także wolontariusze ze Sztabów w Przedszkolu nr 301 „Zaczarowany świat” i Przedszkola nr 308 „Krasnala Hałabały”.

Wyjątkowe licytacje

Poza kwestą do puszek pieniądze

były zbierane również w ramach licytacji na platformie Allegro.

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk przekazał na aukcje dwie wyjątkowe plansze z wydrukami bielańskich murali: WOŚP przy ul. Marymonckiej, autorstwa Jurka Owsiaka oraz prof. Karola Modzelewskiego przy ul. Rudnickiego, autorstwa Wilhelma Sasnała.

Na pozostałych aukcjach prowadzonych przez młociński sztab – ponad 150 – licytowano takie wyjątkowe doświadczenia jak zwiedzanie zakamarków klasztoru Kamedułów z ks. Wojciechem Drozdowiczem czy rodzinną wycieczkę po stalowni Huty Arcelor-Mittal Warszawa.

Swoje aukcje wystawiła także Młodzieżowa Rada Dzielnicy Bielany. Do wylicytowania na nich znalazły się przedmioty takie jak czepek i koszulka od Ksawerego

Masiuka, rękawica bokserska z podpisem Krzysztofa „Diablo” Włodarczyka czy album z autografami olimpijczyków.

Podsumowanie zbiórki

Łącznie wszystkie bielańskie sztaby zebrały 511 747,67 zł.

Najwięcej datków – 259 222,85 zł – znalazło się w puszkach i e-skarbonkach sztabu z Młocin. Sztab Stowarzyszenia Razem dla Białan i przyjaciół zebrał 146 508 zł, Szkoły Podstawowej nr 289 – 48 126,90 zł, Przedszkola nr 308 – 35 210,62 zł a Przedszkola nr 301 – 17 032,30 zł.

Swoją cegiełkę dołożyła również Młodzieżowa Rada Białan, która z wystawionych na Allegro aukcji uzbierała 5647 zł.

W związku z tym, że jeszcze nie zakończyło się rozliczenie tegorocznej zbiórki, podane powyżej kwoty nie są oficjalne. ■



Fot. S. Korzeniewski



Fot. S. Korzeniewski



Fot. J. Janiszewska



Fot. S. Korzeniewski

ORKIESTRA DOBRA

W ciągu 32 Finałów WOŚP zebrała blisko 2,3 miliardy zł i kupiła 74,5 tysiąca urządzeń.

Przedostatnią zbiórkę – w styczniu 2024 roku – dedykowano **chorobom płuc**. Dzięki zaangażowaniu sztabów i sympatyków Fundacji

udało się zebrać **281 879 118,07 zł.**

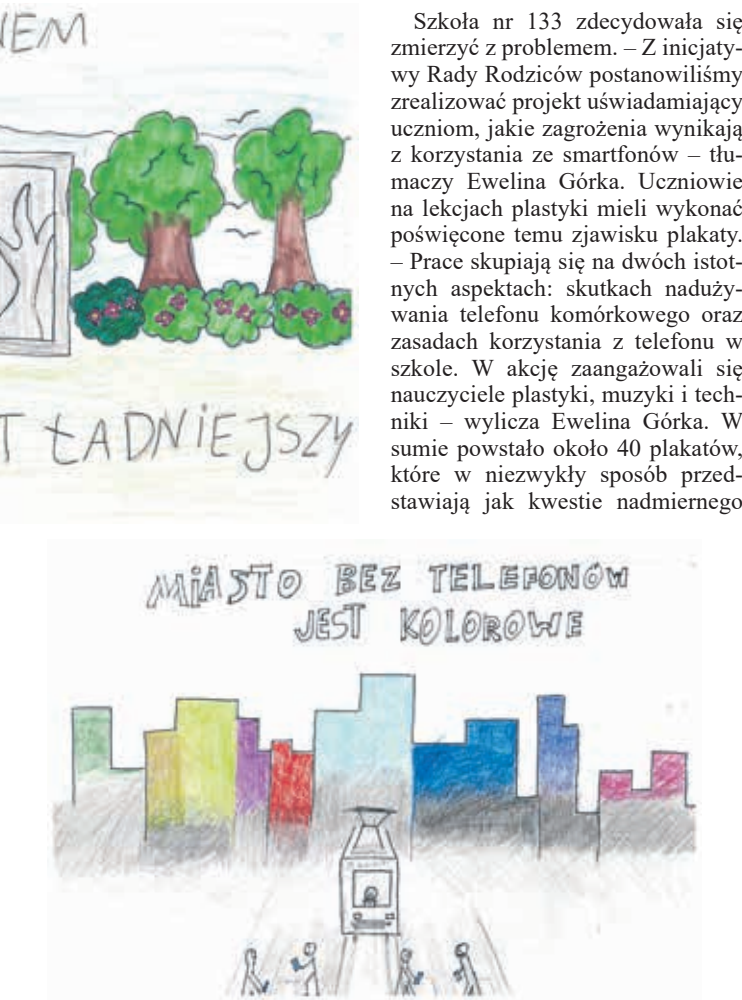
Odłóż telefon, zacznij żyć (w realu)!

Plakaty o zagrożeniach związanych ze smartfonami, piosenki i przedstawienie kukiełkowe zachęcające do odłożenia komórek. Tak bielańska Szkoła Podstawowa nr 133 pokazuje uczniom, że świat spoza ekranu telefonu jest znacznie



Anna Urbańska

Ile czasu dzieci spędzają ze smartfonem w ręku? Będziecie zaskoczeni – to średnio aż 5 godzin i 36 minut w dni powszednie i 6 godzin 16 minut w weekendy! Tak wynika z opublikowanego niedawno raportu NASK „Nastolatki 3.0”. W efekcie dzieci gorzej radzą sobie w nauce, ubożej ich język i są mniej kreatywne, w dodatku tracą umiejętność nawiązywania relacji i wczuwania się w emocje innych. W sieci bywają także obiektem hejtu i ofiarami fake newsów. Te naukowe spostrzeżenia potwierdzają rodzice. Placówki edukacyjne starają się zapobiegać zaśmiecaniu umysłów najmłodszego pokolenia bezwartościowymi treściami z Internetu. Wprawdzie w szkołach podstawowych uczniowie nie mogą korzystać ze smartfonów, ale nawet kilkuletnie dzieci znajdują sposób,



by ten zakaz ominąć. – To narastający problem – przyznaje Ewelina Górka, nauczycielka plastyki ze Szkoły Podstawowej nr 133 im. Stefana Czarnieckiego. – Na nadmierne korzystanie ze smartfonów przez dzieci zwracają uwagę także rodzice – dodaje.

Szkoła nr 133 zdecydowała się zmierzyć z problemem. – Z inicjatywy Rady Rodziców postanowiliśmy zrealizować projekt uświadamiający uczniom, jakie zagrożenia wynikają z korzystania ze smartfonów – tłumaczy Ewelina Górka. Uczniowie na lekcjach plastyki mieli wykonać poświęcone temu zjawisku plakaty. – Prace skupiają się na dwóch istotnych aspektach: skutkach nadużywania telefonu komórkowego oraz zasadach korzystania z telefonu w szkole. W akcję zaangażowali się nauczyciele plastyki, muzyki i techniki – wylicza Ewelina Górka. W sumie powstało około 40 plakatów, które w niezwykły sposób przedstawiają jak kwestie nadmiernego

korzystania z telefonów postrzegają same dzieci. Plakaty to jednak dopiero początek... Ewelina Górka przygotowała z uczniami także bardzo ciekawe przedstawienie kukiełkowe oraz piosenki. – Słowa napisali sami uczniowie, a muzykę pomogła na-



pisać sztuczna inteligencja – opowiada. Nauczyciele bielańskiej podstawówki chcieliby, aby z pracami uczniów szkoły nr 133 mogli zapoznać się ich rówieśnicy z innych placówek. Piosenki będą wykonane na festynie, który odbędzie się w czerwcu. Plakaty – udostępnione w

formie pdf – mogłyby zostać wydrukowane i pokazywane w innych szkołach. Trwają też starania, by zaprezentować je na ogrodzeniu szkoły nr 133. To zwiększyłoby siłę oddziaływania kampanii. ■

Pomoc w najtrudniejszych chwilach

Hospicjum domowe to coś więcej niż opieka paliatywna w ostatnich dniach życia chorego. To nieocenione wsparcie duchowe dla całej rodziny – zarówno dla pacjenta w obliczu śmierci, jak i jego bliskich. Pracownicy hospicjów pomagają nam w najtrudniejszych momentach, ale my także możemy pomóc, chociażby przekazując 1,5 proc. podatku.

Anna Urbańska

Bielany to historyczne serce idei niesienia domowej opieki paliatywnej pacjentom z Warszawy, bo to tu rozpoczęło działalność pierwsze w stolicy hospicjum. Te tradycje dziedziczy – kierowany przez ks. Władysława Dudę – Archidiecezjalny Zespół Domowej Opieki Paliatywnej. Każdego dnia jego pracownicy ruszają do domów prawie 140 osób w ostatnim stadium choroby onkologicznej. Jak bardzo jest ta pomoc oczekiwana i potrzebna, wie każdy, kto znalazł się w podobnej sytuacji. Zwykle rodzina pacjenta, który nie ma szans na wyleczenie i został wypisany ze szpitala, nie wie, jak prawidłowo opiekować się bliskim, tak by np. nie sprawiać mu bólu. To także czas, kiedy muszą zmierzyć się z silnymi emocjami, jakie towarzyszą odchodzeniu kogoś kochanego, poczuciem bezsilności wobec jego cierpienia czy strachu przed śmiercią i osamotnieniem. W uporaniu się z takimi problemami pomagają pracownicy hospicjum domowego. Są wśród nich lekarze, którzy dwa razy w tygodniu odwiedzają pacjenta, i pielęgniarki służące pomocą w kwestiach takich jak zmiana opatrunków czy robienie zastrzyków. Rodziny objęte pomocą

hospicjum mogą także liczyć na rehabilitantów i psychologów, a przede wszystkim na duchowe wsparcie księży. – Dla chorego to niesłuchanie istotne, że w takim momencie otacza go rodzina, że może być w domu, ze swoimi zwierzętami, wśród własnych przedmiotów, we własnym łóżku. W szpitalach opieka jest bezosobowa, co negatywnie odbija się na kondycji psychicznej pacjenta – wyjaśnia ksiądz Duda. I podkreśla, że wbrew pokutującym mitom hospicjum to nie umieralnia. – Bywa, że zajmujemy się pacjentami miesiącami, a nawet przez kilka lat – dodaje. Ale to nie wszystko. Archidiecezjalny Zespół Domowej Opieki Paliatywnej nieodpłatnie wypożycza także sprzęt przydatny przy opiece nad chorymi i niepełnosprawnymi. Chodzi o łóżka rehabilitacyjne, materace odleżynowe, pompy infuzyjne do podawania leków przeciwbólowych, koncentratory tlenu, chodziki, balkoniki, wózki, laski, sprzęt do pielęgnacji chorego itp. Bielańskie hospicjum w dużej mierze utrzymuje się z funduszy przekazanych przez NFZ. Jednak środki te nie są wystarczające, by działać w takim zakresie, w jakim

pomoc jest potrzebna. Sytuację komplikuje fakt, że coraz trudniej jest zachęcić lekarzy i pielęgniarki do pracy w tak obciążających psychicznie warunkach. Przy skromnym budżecie, jaki ma do dyspozycji organizacja pożytku publicznego, nie ma szans, by mogła ona zaproponować konkurencyjne na rynku stawki wynagrodzenia. – Z tym problemem mierzą się obecnie wszystkie hospicja – potwierdza ks. Duda. Nielatwą sytuację tego rodzaju placówek rozumieją wszyscy ci, którzy mieli okazję przekonać się, z jakim poświęceniem pracownicy hospicjum realizują swą misję. I to właśnie osoby z tym doświadczeniem najczęściej (choć nie tylko) przekazują darowizny na rzecz hospicjum. – Bardzo cieszą nas takie gesty, bo dzięki nim możemy m.in. kupić więcej sprzętu czy opłacić lekarzy i pielęgniarki – przyznaje ks. Duda. – Prywatni darczyńcy przekazują nam datki lub np. 1,5 proc. w ramach rozliczeń podatkowych – dodaje. Kto może skorzystać z opieki bielańskiego hospicjum? – To osoby z chorobą nowotworową, u których zakończono leczenie przyczynowe ze względu na brak możliwości

wyleczenia – mówi ks. Władysław Duda. Chory musi mieć skierowanie do hospicjum domowego, dokumentację medyczną, która jest dla lekarzy hospicjum wskazówką, jak ustawić leczenie, ubezpieczenie i dokument z numerem PESEL. Archidiecezjalne hospicjum przyjmuje pacjentów z Bielej, Żoliborza, Woli, Śródmieścia i Bemowa. Zajmuje się nimi około 60 pracowników etatowych oraz kilkunastu przeszkolonych wolontariuszy (ta forma

zaangażowania się i pomocy tym, którzy są w potrzebie, jest bardzo mile widziana). ■

Siedziba Archidiecezjalnego Zespołu Domowej Opieki Paliatywnej (KRS 0000402663) znajduje się przy Pl. Konfederacji 55
Telefon 22 663 55 93.



Fot. Shutterstock.com

Burmistrz Grzegorz Pietruczuk wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy Bielany zapraszają

Raduj się Jeruzalem!

Tysiąc lat u ludzi, to jak mgnienie oka u Boga, czyli jak śpiewano w Wielkim Poście tysiąc lat temu

ŁACIŃSKIE MSZE WIELKOPOSTNE 2025 z hebrajskiej tradycji

Śpiewa Bornus Consort, Kościół Pokamedulski, ul. Dewajtis 3



marzec: 9, 16, 23, 30

kwiecień: 6, 13

godz. 11:00

Bielański Ośrodek Kultury to miejsce pełne pasji i twórczości

Rok 2025 to wyjątkowy moment dla Bielańskiego Ośrodka Kultury, który obchodzi swoje 45-lecie. To czas podsumowań, ale także refleksji nad tym, jak jedna z najstarszych placówek kulturalnych na Bielanych na przestrzeni lat stała się ważnym elementem osiedlowego życia. Więcej dowiedziecie się z rozmowy z Jarosławem Bobinem, Dyrektorem Bielańskiego Ośrodka Kultury.



Jarosław Bobin. Fot. arch. pryw.

Korzenie ośrodka przy Goldoniego 1 sięgają lat 50. ubiegłego wieku. Powstał wtedy Park Kultury w Lesie Bielańskim ze słynnym blaszanym słoniem na placu zabaw. W latach 70. las stał się rezerwatem przyrody, co spowodowało kolizję między nową funkcją terenu a działalnością kulturalną. Park Kultury w 1980 roku wchłonęło Dzielnicowe Centrum Kultury Robotniczej Bielany.

Zgadza się. Początkowo działalność była skierowana głównie do mieszkańców Żoliborza, a szczególnie do tych, którzy chcieli rozwijać swoje pasje artystyczne w Robotniczym Klubie Pracy Twórczej. Równolegle powstawały pracownie plastyczne, fotograficzne, modelarskie, a także Żoliborska Orkiestra Młodzieżowa – wszystko to dawało mieszkańcom miejsce do twórczego wyrażania siebie. W 1987 roku placówka zmieniła nazwę na Dzielnicowy Dom Kultury na Goldoniego, a w 1993 roku zyskała status Dzielnicowego Ośrodka Kultury.

Z chwilą powstania Gminy Warszawa-Bielany, Bielański Ośrodek Kultury stał się instytu-

cją gminną. Zmiana ta otworzyła przed ośrodkiem nowe możliwości.

Z biegiem lat placówka zyskała nowe filie, takie jak te na Wólce Węglowej przy ul. Estrady 112 czy Miejsca Aktywności Lokalnej na ul. Samogłoska 9a oraz na ul. Kasprowicza 14. Dzięki tym inicjatywom oferta Ośrodka stała się dostępna dla jeszcze szerszego kręgu mieszkańców Bielanych, a także całej Warszawy.

W ciągu ostatnich kilku lat BOK zrealizował setki wydarzeń artystycznych, w tym koncerty, spektakle, wystawy i warsztaty, przyciągając coraz większą liczbę uczestników. Dziś Bielański Ośrodek Kultury to miejsce, gdzie każdy – bez względu na wiek czy zainteresowania – może znaleźć coś dla siebie. Dzieje się to dzięki zaangażowaniu i pasji naszych pracowników, animatorów i artystów. Nasz ośrodek to miejsce tętniące życiem i twórczością.

Sezon wiosenno-letni ośrodek zaczyna bardzo wyraziście. Pod koniec marca startuje II Bielański Festiwal Muzyki Pasyjnej. W sumie sześć koncertów, w których trakcie

usłyszymy m.in. Kaję i Janusza Prusinowskich, Adam Struga, Stanisławę Celińską czy Marię Pomianowską. Jakże jeszcze czekają nas artystyczne niespodzianki?

Festiwal Muzyki Pasyjnej to nowy cykl naszego ośrodka. W tym roku udało się zaprosić do współpracy wspaniałych muzyków, którzy będą wykonywali tradycyjne pieśni wielkopostne w wersjach melodycznych z różnych regionów Polski, pieśni pasyjne z Zielonej Puszczy, usłyszymy także wiersze Jana Kochanowskiego, Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego i Jana od Krzyża w nowych muzycznych opracowaniach, a także czeka nas poetycki recital Stanisławy Celińskiej „Księga Hioba” oparty na Starym Testamencie. Finałem będzie koncert Stabat Mater w kompozycji Giovanni Battista Peroglesi z udziałem Orkiestry Kameralnej Varsovia Ensemble pod dyrekcją Włodzimierza Promińskiego.

W tym sezonie nie zabraknie znanych i lubianych projektów takich jak „Festiwal Muzyki Kameralnej, Kulturalnie w Parku Herberta, Grające Podwórka czy Muzyka na wodzie. Chcę kontynuować cykl koncertów jazzowych, które cieszą się dużym powodzeniem. Sprawdził się również cykl dokument w BOK, szczególnie że odbiorcami było wiele młodych osób.

I bardzo na poważnie przymierzamy się do przywrócenia projektów teatralnych na przykład w formie sceny monodramu.

Niektóre cykle wydarzeń to już marka sama w sobie.

To prawda. Jednym z atrybutów marki jest jej rozpoznawalność, a także poziom oferowanego produktu – w tym wypadku – bardzo dobrej oferty artystycznej, a w szczególności stworzeniu kilku rozpoznawalnych na wysokim poziomie cykli programowych, które odpowiadają oczekiwaniom i ambicjom jej odbiorców.

Moim swoistym credo dotyczącym tworzenia oferty kulturalnej jest wypośrodkowanie działań programowych, z jednej strony ukazywanie nowych nieznanych lub zapomnianych projektów i tworzących je artystów, z drugiej zaś odpowiadanie na oczekiwania i gusta publiczności według klasycznego cytatu „najbardziej lubimy piosenki, które już znamy”. To swoiste kroczenie środkiem, ten programowy balans po prostu się sprawdza.

Wielkie nazwiska, które pojawiają się w programie wydarzeń to jedno, ale chciałbym porozmawiać na temat Miejsca Aktywności Lokalnej, które są bardzo mocno nastawione na współpracę z sąsiadami. Tworzone są dla nich wydarzenia, ale sąsiedzi dostają również przestrzeń, gdzie sami mogą tworzyć i dzielić się swoimi pasjami oraz doświadczeniami.

Niestety tempo życia jest bardzo szybkie, mamy mało czasu i pochłonięty nas media społecznościowe. Myślę, że coraz bardziej zaczynamy



Fot. arch. BOK.



Fot. arch. BOK.



Fot. arch. BOK.

doceniać możliwość relacji innych niż rodzinne i koleżeńskie w pracy. Możliwość spędzania czasu w gronie sąsiadów z tego samego budynku, podwórka czy osiedla zaczyna mieć ogromną wartość i znaczenie.

Środowisko sąsiedzkie jest bardzo różnorodne, tak samo, jak zespół pracowników i animatorów Bielańskiego Ośrodka Kultury. To bardzo kreatywni ludzie, którzy działają z pasją. Mają doskonałe rozeznanie wśród lokalsów i dogadują się z nimi. Wspólnie tworzą bardzo ciekawe projekty i są otwarci na coraz to nowe pomysły.

Rozmawiał Bartłomiej Frymus

Jak smakuja Bielany?

O tym opowiada nasz nowy film

W filmie odwiedziliśmy wybrane bielańskie knajpki i restauracje, aby pokazać i opowiedzieć historie ludzi, lokalnych przedsiębiorców, którzy tworzą te miejsca.



Fot. W. Artyniew.

Jak smakuja Bielany? Różnorodnie! Mamy tutaj wyrazisty ramen, pikantne tacos, chrupiącego falafela, wyborne francuskie sery, placuszki libańskie z zaturem czy ciastka z prawdziwą szyszką. Jest w czym wybierać.

Oczywiście co innego pisać o jedzeniu, a co innego je pokazać. W ramach naszych działań na rzecz promocji lokalnych przedsiębiorców przygotowaliśmy film „Smaki Bielany”, w którym zabierzemy Was w podróż po najciekawszych lokalach gastronomicznych w dzielnicy.

Pasja i zaangażowanie

W filmie poznacie bielańskich przedsiębiorców, którzy z pasją i zaangażowaniem prowadzą swoje wyjątkowe restauracje, kawiarnie i knajpki. Odkryjemy razem smaki kuchni japońskiej, egipskiej, meksykańskiej, libańskiej, francuskiej i polskiej.

Zaglądamy m.in. do kawiarni Laziz, kawiarni Café de la Poste, knajpki Koshari, kawiarni LAS, restauracji Yatta Vegan Ramen Bielany i knajpki Buenos Nachos.

– Jeżeli chodzi o gastronomię na Bielanach, to jest coraz więcej lokali, co mnie mega cieszy. Bo to znaczy, że

Bielany się rozwijają, młodnieją, że jest potencjał, że są ludzie, którzy chcą z tego korzystać – mówi w filmie Magdalena Mazur, właścicielka kawiarni LAS. – W każdym miejscu ktoś znajdzie coś dla siebie i to jest super, że te miejsca się otwierają i, że możemy ze sobą, między innymi, współpracować – dodaje.

Film miał premierę 7 lutego i jest dostępny do obejrzenia w mediach społecznościowych dzielnicy Bielany: na profilu na Facebooku i na kanale na YouTube.

„Smaki Bielany” to pierwszy z serii krótkometrażowych filmów dokumentalnych, nad którym pracuje Wydział Komunikacji Społecznej. Za zdjęcia odpowiadają Wojciech Artyniew i Simona Supino. Celem projektu jest przybliżenie mieszkańcom osób, grup i organizacji, które tworzą naszą dzielnicę.

– Wspieranie lokalnej przedsiębiorczości w dzielnicy to inwestycja w jej rozwój i pomyślność. Kupując w osiedlowych sklepach, zamawiając kawę w lokalnej kawiarni czy korzystając z usług tutejszych rzemieślników, przyczyniamy się do wzrostu gospodarczego Bielan – komentuje burmistrz Grzegorz Pietruczuk.

Michał Michałowski

Walentynki z laureatami Festiwalu JoséSong

Piękniejszych Walentynek nie mogliśmy sobie wyobrazić! Były kwiaty, piosenki |o miłości, czerwony dywan, nie zabrakło świec. Byliście też Wy!

Podczas koncertu premierowej płyty Rock Love usłyszeliśmy rockowe klasyki o miłości, jak „Knockin’ On Heaven’s Door”, „I Don’t Want to Miss a Thing” czy „Nothing Else Matters”, zapodane w odświeżonym wydaniu.

Płyta Rock Love została stworzona przez lauretów zeszłorocznej edycji Festiwalu Piosenki Obcojęzycznej JoséSong we współpracy z Miłoszem Fergińskim oraz Konradem Jażdżykiem, gitarzystami z zespołu poprockowego Felivers.

Na scenie wystąpili dla nas Aleksandra Rolnik, Milena Konieczna, Karolina Bułaka, Alicja Falińska, Jakub Korban, Weronika Grądzka, Lena Steciuk, Izabela Drogosz, Julia Borowik, Nailah Vitha oraz Kornelia Czerwiec.

Koncert rozpoczął występ Nailah Vitha z piosenką „Is that falling in

love”, będący zwycięskim utworem laureatki Grand Prix VIII edycji Festiwalu JoséSong, uczestniczki The Voice Kids, Szansy na Sukces Telewizji Polskiej i wielokrotnej laureatki konkursów wokalnych.

Wokalistom towarzyszył fenomenalny zespół w składzie: Michał Greszta, Michał Chojnacki, Tymoteusz Wójtewicz i Marcel Michalski. Za to wydarzenie poprowadzili Katarzyna Wygnaniec i Jan Sałek, których możecie kojarzyć z innych dzielnicowych kulturalnych imprez.

Na zakończenie na scenie w ramach niespodzianki wystąpił zespół Legionowo Blues Band. Młodzi muzycy zdobyli pierwsze miejsce podczas



Fot. A. Zdanczewicz.



Fot. A. Zdanczewicz.



Fot. A. Zdanczewicz.

pierwszej edycji Festiwalu Fiesta Fiasty dla licealnych zespołów, który odbył się w grudniu zeszłego roku w XXII LO im. José Martí.

– Karolina Rudzik dziękuję za kolejny wspólnie zrealizowany projekt, w którym łączymy wspieranie młodych talentów z dostarczaniem naszym mieszkańcom jakościowej oferty kulturalnej – mówił burmistrz Grzegorz Pietruczuk.

Zarówno koncert jak i wydanie płyty odbyło się we współpracy Urzędu Dzielnicy Bielany z Fundacją Rozwoju Pasji JoséSong. Patronat nad koncertem objął kanał TVP3 Warszawa. Za organizację koncertu po stronie dzielnicy odpowiadał Wydział Komunikacji Społecznej.

Michał Michałowski

Wspomnienie

o dr Grażynie Chrapkowskiej-Macierzyńskiej

Dr Gryżyna Chrapkowska-Macierzyńska z domu Uszyńska urodziła się 8 października 1928 roku w Sulejówku pod Warszawą, zmarła 7 grudnia 2024 roku w Warszawie. Była wzorową żoną, Matką i Babką, a także wspólnym przyjacielem. Była osobą niezwykle troskliwą i niezależnie od okoliczności i przeciwności losu zawsze gotową ratować życie innym, nawet z narażeniem własnego. Była lekarzem dwóch specjalności z prawdziwym powołaniem, które potrafiła realizować przez ponad pół wieku niosąc ludziom bezinteresowną pomoc, uczestnicząc Powstania Warszawskiego, więzieniem niemieckiego obozu Dulag 121, osobą, której los nie szczędził ciężkich chwil, ale mimo to potrafiła je dzielnie przetrwać. Zawsze mawiała: „moje życie było jak bajka... i tak, jak w bajce były w nim chwile wspaniałe, ale i też wielce tragiczne”.

Już od czasu wczesnej młodości dr Grażyna Chrapkowska-Macierzyńska udzielała się społecznie i pracując znacznie powyżej przyjętych standardów i norm. Ze względu na zaleczoną gruźlicę ojca, wczesne lata mieszkała w Rembertowie, gdzie w fabryce „Pocisk” zatrudniony był jej ojciec. Jej zaangażowanie w pracę społeczną i pomoc zwykłym ludziom rozpoczęło się jeszcze przed II wojną światową, kiedy, będąc wzorową uczennicą pomagała księdzu katechecie prowadzić zaję-

cia dla młodszych roczników. W czasie wojny przeprowadziła się wraz z rodziną do Warszawy, gdzie jej Ojciec zakupił niewielkie mieszkanie na ulicy Grzybowskiej 5, w którym odbywało się tajne nauczanie.

Wybuch Powstania Warszawskiego „zastał” ją wraz z Rodziną w Warszawie. Jako mała dziewczynka była w centrum zdarzeń: barykady, setki trupów, ostrzał z broni maszynowej, bombardowania ciężką artylerią były dla niej makabryczną codziennością tamtych tragicznych dni. Na przełomie września i października 1944 roku, podobnie jak większość Warszawiaków (z lewobrzeżnej Warszawy) musiała na rozkaz Niemców wraz z rodziną opuścić Warszawę.

Po zdanej maturze w 1949 roku, Grażyna Chrapkowska została przyjęta na studia stomatologiczne, podczas których cały czas pracowała nieodpłatnie jako pomoc stomatologiczna, co było niezwykle cennym uzupełnieniem jej studiów stomatologicznych, okazało się również bardzo przydatne w późniejszej pracy lekarza stomatologa.

Zamiłowanie dr Grażyny Chrapkowskiej do nauk medycznych i niesienia pomocy ludziom zostały jej zaszczerpione przez jej Matkę Stefanię Uszyńską (z domu Pawlik), która przed II wojną światową była wieloletnią zasłużoną wychowawczynią ZHP oraz członkinią i aktywistką Polskiego Czerwonego Krzyża.

Rodzina była ze sobą nie-

zwykle zżyta i darzyła się wielką miłością, wsparciem i zaufaniem, zaś śmierć Ojca Bogusława w 1951 roku zaraz po dostaniu studia stomatologiczne była wielkim ciosem dla młodej Grażyny Chrapkowskiej. Równie boleśnie przeżyła to jej matka, którą dr Grażyna Chrapkowska troskliwie opiekowała się do jej śmierci w 1994 roku.

Dr Chrapkowska studia stomatologiczne ukończyła w 1954 roku i rozpoczęła pracę w pogotowiu jako lekarz stomatolog. Chcąc poszerzyć swoją wiedzę medyczną podjęła równocześnie studia na wydziale lekarskim mimo wielu przeszkód formalnych i nieprzychylniej polityki kadrowej. W 1961 roku po ukończeniu studiów lekarskich pracowała aż do 1995 roku m.in. jako lekarz wyjazdowy oraz lekarz stomatolog w pogotowiu ratunkowym w Warszawie przy ul. Hożej, jako lekarz medycyny przemysłowej w wielu zakładach na warszawskiej Woli.

Dr Grażyna Chrapkowska aktywnie uczestniczyła również w tzw. „Białych Niedzielach” czyli nieodpłatnych i ochotniczych akcjach organizowanych w niedziele przez Pogotowie Ratunkowe, w czasie których lekarze – ochotnicy jeździli na prowincję celem niesienia nieodpłatnej pomocy ludziom do miejsc, gdzie okoliczna ludność miała ograniczoną dostępność usług medycznych. Jednocześnie w latach 50. oraz 60. Pracując już jako lekarz uczestniczyła również ochotniczo w akcjach kształcenia analfabetów.

Przez całe swoje życie była niezaangażowana politycznie, a swoją ciężką i sumienną pracą chciała jedynie, służyć zwykłym ludziom i Polsce. Nigdy nie należała do żadnej partii mimo wielu nacisków ze strony organizacji partyjnych PZPR, które mimo to doceniały jej pracę, co znalazło wyraz w licznych podziękowaniach.

W pracy na stanowisku lekarza medycyny pracy, pracując w szkodliwych warunkach z narażeniem własnego zdrowia angażowała się w pomoc pracownikom wielu zakładów pracy fabryk na Woli, obecnie już nieistniejących. Tuż przed przejściem na emeryturę w połowie 1994 roku, a także wiele lat później, dr Chrapkowska zaczęła aktywnie pomagać Związkowi Kombatantów udzielając nieodpłatnych konsultacji medycznych kombatantom i weteranom. Niosła również bezinteresowną pomoc zakonnikom prowadzącym hospicjum w Loretto pod Wyszko-

Niemal do ostatnich lat swego życia i mimo choroby nowotworowej, choć już nie była praktykującym lekarzem, to zawsze starała się pomagać potrzebującym ludziom m.in. lekarzowi dr Lechowi Tulickiemu 1930-2018, wieloletniemu pracownikowi Ministerstwa Zdrowia pełniącemu przez wiele lat obowiązki naczelnego lekarza kraju; płk. doc. dr n. med. Janowi Lachowi 1929-2017, żołnierzowi AK Szarych Szeregów, zasłużonemu lekarzowi wojskowemu; dr Teresie Wakalskiej 1931-2020,



Dr Grażyna Chrapkowska-Macierzyńska. Archiwum prywatne.

dr Barbarze Czaplickiej, a także studentkom i studentom z Ukrainy.

Na szczęście ostatnie lata swego życia spędziła w otoczeniu kochających ją ludzi, nigdy nie tracąc pogody ducha oraz zainteresowania światem i naturą. Prowadziła nawet na YouTube własny kanał, a którym umieszczała wspomnienia oraz piosenki, których śpiewanie dawało jej tak dużo radości.

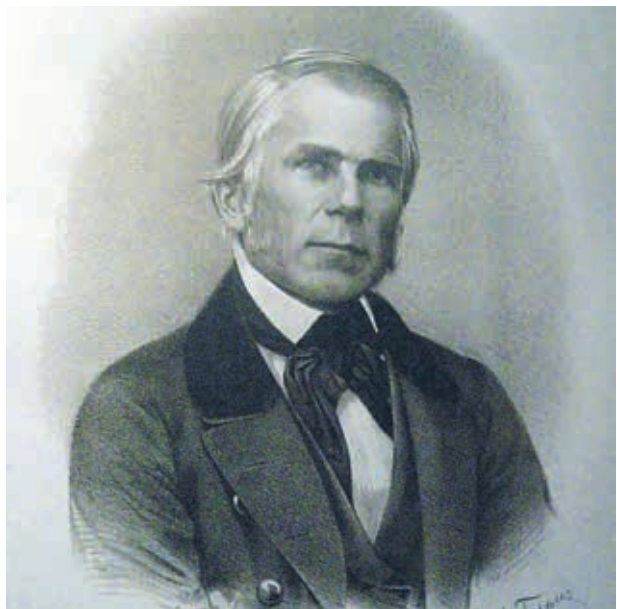
Nie sposób opisać wszystkich zasług oraz dokonań

dr Chrapkowskiej-Macierzyńskiej. Żadne słowa nie są też w stanie wyrazić bólu i tęsknoty po Jej stracie ani też podziękowań za to wszystko, co zrobiła dla kochających ją ludzi.

Kochana Grażynko dziękujemy ci: za wspólnie spędzony czas, za te wszystkie chwile te radosne i te smutne, za nasze wspólne rozmowy, za Twój szacunek i miłość do natury oraz przyrody.

Mąż, Rodzina i Przyjaciele

Marymontczyk, który wymyślił zjednoczoną Europę



Prof. Wojciech B. Jastrzębowski. Autor Maksymilian Fajans (1827-1890).

Wojciech Bogumił Jastrzębowski (1799-1882) już dwieście lat temu nawoływał o czystą wodę do picia, czyste powietrze do oddychania oraz świat bez wojen. Ten utalentowany i empatyczny botanik, ogrodnik, nauczyciel, twórca ergonomii, prekursor resocjalizacji i autor „Konstytucji dla Europy” z 1831 r. przez dwa-

dzieścia dwa lata żył, pracował i tworzył w Marymoncie (obecnie powiemy na Marymoncie).

Był równolatkiem Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, ale w przeciwieństwie do nich nie wybrał emigracji, po klęsce powstania listopadowego w 1831 roku, bo zamiast zawoływać romantyków, wy-

brał pracę u podstaw, choć tak, jak oni także był wielkim polskim patriotą. Jastrzębowski uważał, że wolność i bezpieczeństwo Polski trzeba budować codzienną pracą i nauką. Tworzył ogrody, uczył miłości do przyrody i przekonywał, że czysta woda, powietrze i wieczny pokój są dobrem wspólnym, o które trzeba dbać razem – od wsi, miasta, kraju po cały kontynent.

W 1836 r. kiedy władze carskie zaczęły stopniowo przywracać na ziemiach polskich szkolnictwo, zamknięte w 1831 r. w odwecie za powstanie listopadowe 1830 r., jako jedna z pierwszych placówek naukowych został ponownie otwarty Instytut Agronomiczny w Marymoncie. To w nim Wojciech Bogumił Jastrzębowski został profesorem.

Instytut Agronomiczny w Marymoncie był pierwszą szkołą rolniczą na ziemiach polskich i jedną z pierwszych w Europie. Instytut jest uważany za protoplastę Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Siedzibą Instytutu był m.in. dawny pałacyk Marii Kazimiery, żony króla Jana

III Sobieskiego, przystosowany do potrzeb Instytutu przez słynnego architekta Antonio Corazziego. Do Instytutu należały cztery folwarki – Bielany, Wawrzyszew, Ruda i Buraków.

W Marymoncie Wojciech Bogumił założył ogród botaniczny, winnicę i „ogródek morwowy do hodowli jedwabników”, ogród owocowy i warzywny, gdzie „uprawiano doświadczalnie wszelkie gatunki roślin zbożowych, pastewnych, leczniczych, fabrycznych i najcenniejsze z drzew krajowych”. Z każdej wędrowki ze swoimi studentami przywoził coraz to nowe gatunki roślin i skrupnie opisywał je. Interesował się także drzewami. Jak sam pisał, w ciągu dwudziestoletniej pracy w Instytucie wypielegnował, przy pomocy studentów, do 3000 najrzadszych leśnych i owocowych drzew.

Wojciech Bogumił Jastrzębowski zachwycał swoją pracowitością, gawędziarstwem, ale też ogromną wiedzą.

Obok Instytutu Agronomicznego na Marymoncie postawiono w tamtym czasie symboliczny głaz z mottem

„Qui colit agrum, se ipsum colit et Deum colit” (Kto uprawia ziemię, ten dba o siebie i czci Boga) oraz kompas z napisem „Używajmy dobrze czasu”. Praca zaczynała się w marymonckich ogrodach o świcie, a Jastrzębowski – w profesorskim fraku – pracował ramię w ramię z uczniami, powtarzając: „Kto pracuje, ten żyje, kto nie pracuje, ten gnije”.

Marymont był dla Jastrzębowskiego najszcześliwszym czasem. W 1854 r. wraz ze śmiercią dyrektora Instytutu, Michała Oczapowskiego, profesor Jastrzębowski odszedł z Marymontu. Powodem była różnica poglądów na uprawę roślin między nowym dyrektorem Instytutu, chemikiem z wykształcenia, Sewerynem Zdzitowieckim a profesorem Jastrzębowskim.

Profesor Jastrzębowski zasługuje na uznanie, nie tylko jako wybitny naukowiec, wynalazca i dydaktyk, ale także jako autor projektu Konstytucji dla Europy, którą stworzył w 1831 roku, po najkrwawszej bitwie powstania listopadowego, bitwie o Olszynkę Grochowską, w której brał

udział. W tym wyjątkowym dokumencie zaprezentował wizję przyszłości opartą na uniwersalnych, ponadczasowych wartościach, które do dziś pozostają fundamentem europejskich ideałów. I jak powiedział Jan Truszyński, dyplomata, były wiceminister spraw zagranicznych, z pełnym przekonaniem można powiedzieć, że Wojciech Bogumił Jastrzębowski zasługuje na miano jednego z patronów zjednoczonej Europy.

10 kwietnia 2025 roku o godzinie 17.00 w Społecznym Domu Kultury przy ul. J. Słowackiego 19A w Warszawie odbędzie się spotkanie konferencyjne poświęcone temu wybitnemu Żoliborzaninowi, profesorowi Wojciechowi B. Jastrzębowskiemu z udziałem Olgerda Łukaszewicza, prof. Elżbiety Jastrzębowskiej (prawnuczki W.B. Jastrzębowskiego), prof. Szymona Jastrzębowskiego, Alicji Wejner i Jana Truszyńskiego. Wstęp wolny.

Na podstawie książki A. Wejner, „Azymut wspólna Europa. Jastrzębowski”, Wydawnictwo Jagoda.

mat. pras.



Maciej Chmielewski
Koalicja Obywatelska
—
bielany.wor@um.warszawa.pl



Radosław Sroczyński
Razem dla Białej
—
rsroka@op.pl



Stefan Kulesza
Prawo i Sprawiedliwość
578 880 380
stefan.kulesza@gmail.com



Iwona Walentynowicz
Razem dla Białej
—
i.walentynowicz@wp.pl



Joanna Radziejewska
Koalicja Obywatelska
—
j.radziejewska@poczta.onet.pl

Okręg V
Wawrzyszew, Radiowo,
Wólka Wesoła i Placówka



Sto lat temu umarł Żeromski

Robert Paśnicki

Sejm RP ustanowił swoją uchwałą rok 2025 rokiem Stefana Żeromskiego. W uchwale m.in. czytamy, że był on autorytetem duchowym polskiej inteligencji, a jego twórczość kształtowała myślenie pokoleń Polaków o narodzie i społeczeństwie. I dalej: „Od 1914 roku służył w Legionach. Uczestniczył w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach, był projektodawcą Akademii Literatury Polskiej, prezesem Związku Zawodowego Literatów Polskich i polskiego oddziału PEN Clubu, a w 1918 roku stanął na czele Rzeczypospolitej Zakopiańskiej”.

Stefan Żeromski urodził się w Strawczyniu (Kielecczyzna) dnia 14 X 1864, zmarł zaś w dniu 20 XI 1925 w Warszawie. Ulica Żeromskiego na Bielanych istnieje od roku 1928, a na Żoliborzu od 1932 jest park jego imienia. Gdyby były inne okoliczności, choćby zabory, to bez trudu można sobie by było wyobrazić ulice nazwane od pseudonimów pisarza, czyli Maurycyego Zycha i Józefa Katerli, jakich używał, publikując niektóre dzieła poza cenzurą carską, zwłaszcza w bardziej liberalnym zaborze austriackim.

W dobie powszechnej dostępności źródeł internetowych, choćby Wikipedii, wymienianie poszczególnych dzieł autora, ich realizacji teatralnych i filmowych – mija się z celem.

Większości z nas – przez tzw. szkolne czytanie (nader trafne określenie ukute przez profesora Janusza Sławińskiego), czyli czytanie dla szkoły czy w imieniu szkoły, a nie dla siebie – myśl, aby sięgnąć po jakąkolwiek książkę autorstwa Żeromskiego, wydaje się odstręczająca, a jednak spróbuję coś polecić. Tymczasem przytoczę prawdopodobnie najsłynniejszy w naszej literaturze przypis odautorski, w którym komentuje Żeromski powód odstąpienia od opisanie sceny erotycznej (o ile pamiętam, w ekranizacji podobnych skrupułów nie mieli realizatorzy). Ten szyderczy cytat pochodzi z powieści „Przedwiośnie” (pisownia oryginalna):

„Pruderia autora i głęboki szacunek wobec czytelnika(-czki), a nade wszystko czołobitność wobec superpruderii krytyka, nie pozwala na przytoczenie szczegółów i perypetii tego wieczora, które się dokonały w zamkniętym na klucz pokoju pani Laury.

Trudna rada! O szanowny(-a) czytelniku(-czko) – nie żyjemy w epoce wielkiej szczerości mistrza Odrodzenia i mistrza wszystkich wieków Ludwika Ariosta, który nie poskapił sobie i światu opisu szczęścia Ruggiera i Alcyny w siódmej pieśni «Orlanda Szalonego». Podówczas twórca nie był zmuszony do

wyrywania niezbędnej części swego pomysłu i wyrzucania go do śmietnika. Dziś nie możemy iść śladem wielkich ojców twórczości, czczonych powszechnie.

I tutaj, w tym poziomym i przyziemnym uprzytomnieniu «Przedwiośnia» żywota, najistotniejszy, najzdrowszy, najteższy obraz przedwiośnia i zdrową, tryskającą życiem treść jego musimy zamknąć na klucz i pozostawić niezdrowej, zepsutej, pełnej cynizmu domysłowości czytelnika(-czki)”.

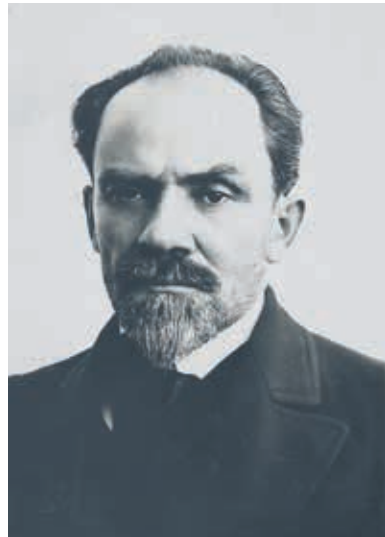
Jaką więc do czytania dziś bym zarekomendował pozycję omawianego autora? Może tę, która ze zgrabnego tytułu jest bardziej znana niż z wnikliwej lektury, do czego zresztą przyczyniły się absurdałne obostrzenia cenzuralne sprzed roku 1989. Mam na myśli wydany ponad sto lat temu, bo w roku 1923, esej „Snobizm i postęp”.

W „Snobizmie i postępie” mowa jest o wielu sprawach współczesnych, które budzą troskę autora, lecz ja skupię się na wspomnieniu o tym, co nadal jawi się jako aktualne. Chodzi mianowicie o inwazję najniższej kategorii popkultury i jeszcze niższego lotu mass mediów. Żeromski, rzecz oczywista, nie używa tych współczesnych nam określeń ani nawet w tamtych czasach ukutego przez Witkacego słowa „spłyciarze” (od płytkości i miałości przekazu). Popularna oferta kulturalna nie powinna schlebiać wyłącznie gustom prymitywnym, bo w końcu innych już nie będzie u odbiorców. Trzeba trzymać się mądrego środka.

Drugim tematem – dla Żeromskiego chyba o wiele ważniejszym – jest walka o język, o polszczyznę piękną i czystą, bogatą głównie bogactwem wyrazów własnych i nowych, które tworzone są w zgodzie z jej duchem. Polszczyzna oskrobana z lepkiego nalotu zbytecznych słów obcojęzycznych. Czy dziś nie jest podobnie, że zalewa nas leksyka, której odpowiedniki bez trudu by można znaleźć? Swoją drogą, we Francji tak właśnie się robi.

Warto też sięgnąć po młodzieńcze dzienniki Żeromskiego. Niewiele w naszej literaturze posiadamy tak szczerych wyznań wielkich w przyszłości pisarzy.

Sekretarz polskiego poselstwa w Szwecji, Konrad Czarnocki, zabiegał przez wiele lat o przyznanie Stefanowi Żeromskiemu Literackiej Nagrody Nobla. Beneficjentem owych zakulisowych starań został inny polski autor, który w przeciwieństwie do Żeromskiego (zwłaszcza od czasu wydania antyniemieckiego „Wiatru od morza”) nie budził szczególnych kontrowersji ideowych ani politycznych, Chodzi naturalnie o Władysława Stanisława Reymonta. Dla odmiany Senat RP bieżyący rok ustanowił rokiem tego noblisty literackiego. Obaj pisarze zmarli w dwutygodniowym odstępie czasu; Reymont piątego grudnia 1925 r.



przebywał Stefan Żeromski, doszło do jego spotkania z Józefem Konradem Korzeniowskim, czyli angielskim pisarzem polskiego pochodzenia, znanym na całym świecie jako Joseph Conrad, który też ma ulicę w naszej dzielnicy. Specyfiką nazewnictwa bielańskich ulic jest to, że ich polscy literaccy patroni w większości się znali, kolegowali się ze sobą bądź spierali, ale byli częścią jednego środowiska. Są to (poza wymienionymi wyżej Żeromskim, Reymontem i Conradem): Staff, Leśmian, Kasprówic, Makuszyński, Nałkowska, Berent, Dąbrowska, Przybylski, Broniewski, Pawlikowska-Jasnorzewska, Perzyński, Paradowski, Schulz, Gombrowicz, Wierzyński, Daniłowski...

Na fot. Stefan Żeromski ok. 1915 roku.

Bielańskie kluby zdominowały XXV plebiscyt na najlepszych Sportowców Warszawy

Gala Mistrzów Sportu Warszawy, która odbyła się 21 lutego w hali na Ursynowie, przyniosła wiele powodów do dumy dla bielańskich klubów sportowych. Wśród laureatów XXV Plebiscytu na Najlepszych Sportowców Warszawy nie zabrakło przedstawicieli AZS AWF Warszawa, UKS G-8 Bielany i IKS AWF Warszawa. Na wydarzeniu obecni byli także bielańscy samorządowcy, którzy wspierali lokalnych sportowców.



Sajkiewicz z IKS AWF Warszawa, doceniony za pracę z zawodnikami z niepełnosprawnościami.

AZS AWF Warszawa został również uznany za najlepszy klub w szkoleniu dzieci i młodzieży, co potwierdza jego silną pozycję w rozwoju sportowych talentów, z czego dumne mogą być Bielany, władze klubu i władze bielańskiej uczelni

Podczas gali pośmiertnie uhonorowano Michała Dąbrowskiego, który otrzymał tytuł Sportowej Osobowości Roku. Jego nagła śmierć wstrząsnęła środowiskiem sportowym na Bielanych i w całym kraju. Dąbrowski był cenionym działaczem znanym z ogromnego zaangażowania w rozwój sportu lokalnego i pracy z młodzieżą. Jego wkład w popularyzację aktywności fizycznej pozostanie w pamięci wielu pokoleń sportowców.

Fot. UM Warszawa



Tytuł Najlepszego Sportowca Roku zdobył Dominik Czaja z AZS AWF Warszawa, wioślarz i medalista olimpijski z Paryża. Drugie miejsce zajęła jego klubowa koleżanka, Pia Skrzyszowska, specjalizująca się w biegach płotkarskich. Skrzyszowska zwyciężyła również w głosowaniu internautów na Najpopularniejszego Sportowca Roku. W pierwszej dziesiątce znalazła się także Weronika Piotrowska z AZS AWF Warszawa.

Silną reprezentację miały również inne bielańskie kluby. Czwarte miejsce w plebiscycie zajął Ksawery Masiuk, wychowanek UKS G-8 Bielany, który w ostatnich latach błyskawicznie wspiął się po szczeblach międzynarodowej kariery pływackiej. Wśród sportowców rywalizujących w kategorii „Sport bez barier” zwyciężył Kamil Otowski z IKS AWF Warszawa, a trzecie miejsce zajęła jego klubowa koleżanka, Kinga Dróżdż. Rozdzielił ich Michał Dąbrowski, o którym za chwilę. Trenerem Roku został Zbigniew

Rekordowa dotacja na zajęcia sportowe

W 2025 roku dotacje na różne inicjatywy sportowe przekroczyły 1,5 miliona zł, a rozstrzygnięte konkursy obejmują szeroki wachlarz aktywności dla mieszkańców Bielany w każdym wieku. Wsparcie dla organizacji pozarządowych i klubów sportowych to inwestycja w zdrowie, integrację społeczną i rozwój sportu na najwyższym poziomie. – Cieszę się, że Bielany konsekwentnie rozwijają sportową ofertę, zapewniając mieszkańcom dostęp do wysokiej jakości zajęć, turniejów i wydarzeń – tłumaczy Grzegorz Pietruczuk, burmistrz Bielany.

Dotacje zostały przyznane w kilku obszarach, jedynym z nich jest organizacja wydarzeń sportowych. W tym roku odbędzie się wiele wydarzeń biegowych i zawodów z innych dyscyplin jak pływanie czy sporty walki. Wśród zaplanowanych wydarzeń są m.in.: Cross Bielański, Bielański Wieczór Lekkoatletyczny, Warszawa Bielany, Bieg Dzika, Grand Prix Bielany w Taekwondo Olimpijskim, BIELAŃSKA LEGIA MTB 2025, Turnieje piłkarskie dla dzieci „Hutnik Całych Bielany”, XXVI Bielański Rajd Rowerowy do Puszczy Kampinoskiej, Nocny Maraton Pływacki.

Bardzo bogatą ofertę dla mieszkańców przyniosły wyniki konkursu na zajęcia. Od wyciszającej jogi, przez nordic walking, truchtanie czy zumbę, po sporty związane ze sztukami walki czy rywalizacją drużynową, jak w przypadku rugby. W programie znajdują się także treningi tenisa stołowego, tańca czy badmintonu.

Bielany oferują również szeroki zakres zajęć sportowych dla osób z niepełnosprawnościami. Programy obejmują zarówno zajęcia rekreacyjne, jak i rywalizację sportową. Można skorzystać z treningów piłki nożnej, zawodów szermierczych, crossfitu czy turniejów ogólnosportowych.

Seniorzy na Bielanych mogą liczyć na zróżnicowane zajęcia dostosowane do ich możliwości ruchowych. Oprócz aktywności rekreacyjnych, jak nordic walking czy fitness, mogą liczyć na zajęcia przygotowujące do Olimpiady Seniorów. Z kolei młodzież szkolna może liczyć na udział w Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży oraz w turniejach sportowych na szczeblu dzielnicowym przy obecności profesjonalnych sędziów i obsługi. Najmłodsi mieszkańcy Bielany mogą rozwijać swoje zdolności w różnych dyscyplinach sportowych. Wśród propozycji znalazły się programy multisportowe, akademie sportowe oraz turnieje piłkarskie. Programami zostaną objęte wszystkie przedszkola publiczne.

Szczegóły dotyczące poszczególnych imprez i zajęć w 2025 roku będą sukcesywnie publikowane na stronie internetowej www.bielany.um.warszawa.pl oraz na łamach gazety „Nasze Bielany”. **redakcja**

Pobiegli przez Chomiczówkę

Mimo kapryśnej aury, silnego wiatru i niskiej temperatury biegacze pokazali prawdziwego sportowego ducha! 16 lutego odbyły się dwa prestiżowe wydarzenia biegowe – 42. Bieg Chomiczówki (15 km) oraz 18. Bieg o Puchar Bielan (5 km). Oba przyciągnęły setki zawodników z całej Polski i zagranicy, gwarantując wysoki poziom sportowej rywalizacji.

– Bieg Chomiczówki i Bieg o Puchar Bielan to wydarzenia, które od lat gromadzą zarówno elity sportowe, jak i miłośników biegania na różnych poziomach zaawansowania. Na trasie można było spotkać doświadczonych biegaczy walczących o najlepsze czasy oraz amatorów, dla których był to może pierwszy start w zawodach – podkreśla Andrzej Malina, wiceburmistrz dzielnicy Bielany. Fantastycznie wyglądał tłum zawodników w czapkach, które wszyscy otrzymali w pakietach startowych – stworzyło to niesamowity efekt i podkreśliło wspólnotowy charakter imprezy. Zawodnicy chwalili nie tylko dobrze przygotowaną trasę, ale także medale i pakiety startowe, które cieszyły się dużym uznaniem. Znajdowali w nich czapkę, historyczny folder dotyczący osiedla Chomiczówka i biegu, zestaw suplementów diety, atrakcyjne zniżki, szklany bidon oraz opcjonal-

nie profesjonalną koszulkę biegową, którą można było nabyć w bardzo niskiej cenie. Pogoda nie rozpieszczała biegaczy – wiatr i chłód dawały się we znaki, jednak organizatorzy zadbali o świetne przygotowanie trasy, która była sucha i bezpieczna, co pozwoliło na szybkie bieganie i emocjonującą walkę o czołowe lokaty. Wszystko dzięki jednemu ze sponsorów – firmie Byś dbającej o stan nawierzchni mimo kapryśnej aury i temperatury poniżej zera. Bieg Chomiczówki od lat przyciąga czołowych zawodników. W tym roku m



Fot. S. Korzeniewski.



Fot. S. Korzeniewski.

był wyjątkowo wysoki, a sportowców zachęciły atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsorów. To sprawiło, że na starcie stanęli licznie reprezentanci Polski czy czołowi ukraińscy i białoruscy biegacze mieszkający w naszym kraju. – Startowałam tu po raz drugi i bardzo mi się podobało. Bardzo dobrze przygotowana trasa. Na pewno jeszcze wrócę na Bieg Chomiczówki - skomentowała na mecie zwyciężczyni Biegu Chomiczówki, Aleksan-

dra Lisowska, mistrzyni Europy w maratonie z 2022 roku i rekordzistka Polski na tym dystansie. O dużym znaczeniu tego wydarzenia mówił także Burmistrz Dzielnicy Bielany. – Cieszę się, że pomimo ciężkiej aury biegacze tak licznie stawili się na starcie. Robimy wszystko, aby bieg zaskakiwał poziomem organizacji i przyciągał zarówno zawodowców, jak i amatorów. Wydaje mi się, że połączenie tego wychodzi nam całkiem dobrze – powiedział burmistrz.

Podczas ceremonii zakończenia na najlepsze szóstki obu biegów oraz na najlepsze drużyny czekały wysokie nagrody finansowe i rzeczowe. W obu biegach przyznawano również statuetki w kategoriach wiekowych. Organizatorzy już teraz zapowiadają kolejną edycję imprezy, która ma wyglądać jeszcze bardziej okazale.

redakcja



Nagrody biegaczom wręczał m.in. wiceburmistrz A. Malina, pierwszy od prawej. Fot. S. Korzeniewski.



Fot. S. Korzeniewski.



Skorzystaj z bezpłatnych zajęć sportowych dla dorosłych!

SIATKÓWKA w czwartki, godz. 18:30–21:30, 39. Liceum przy ul. Zuga 16	KOSZYKÓWKA w poniedziałki, godz. 18:00–21:00, SP 263 przy ul. Szegedyńska 11	TENIS STOŁOWY w czwartki, godz. 17:00–20:00, SP 223 przy ul. Kasprowicza 107
---	---	---